

Papież otrzymał pierwszy globus księżycy

Do tej pory używano globus ziemi do nauki geografii, aby łatwiej było uczniom zorientować się, gdzie się znajduje pięć części świata, poznać ogrom oceanów i porównać wielkości części świata i odległości jednej od drugiej, itp. Teraz z powodu zdobycia księżycy pomyślano zaraz o zrobieniu globusa tego satelity ziemi bo już przedtym zanim wyładowali na nim człowiek podawano rozmaite nazwy przeróżnym miejscom na księżycu. Na globusie będzie można oglądać te miejsca i ich położenie. Ułatwi to zorientować się w przyszłości przy następnych lotach na księżyc, gdzie wyładowali astronauta i gdzie będą przebywać. Taki pierwszy globus otrzymał Papież Paweł VI od Wielkiej Organizacji Amerykańskiej, która przygotowała statki kosmiczne i wszelkie przyrządy, które ułatwiły zdobycie księżycy. Jest to piękny gest dyrektora tej organizacji Tomasza Paine. Papież przekazał ten globus dla Obserwatorium Astronomicznego Watykanu, którym kieruje Ks. Daniel O'Connell jezuita irlandzki. Obserwatorium znajduje się w letniej rezydencji Papieżowi Castelgandolfo w pobliżu Rzymu. Ten globus wręczył Papieżowi astronauta J. Lovell, który przyjechał do Włoch z bankierem Frank Sharp dla zwiedzenia kraju. Przy tej okazji Bankier otrzymał od Papieża tytuł Fundatora Prowincji Jezuitów w New Orleans.



Paweł VI w otoczeniu 22 Biskupów Afrykańskich konsekrowanych przez Niego w Ugandzie

LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

CURITIBA — 20 sierpnia — (agosto) — 1979 — Nr 30c0 — (34/69)

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA I BRAZYLII

NOWY YORK. — Z wielką pompą Nowy York przyjmował astronautów. Całe tony papieru pokrajanego w drobne kawałeczki i konfetti spadało na nich i to przypominało burzę śniegową. A w Chicago przyjęcie wyglądało na superkanawał w sierpniu. Okrety z wodą wyrzucały w powietrze strumienie wody zabarwionej na czerwono, niebiesko i biało. W Los Angeles 1 600 dygnitarzy zebrało się w wielkim hotelu, aby uczcić astronautów.

KURYTYBA. — Gubernator Paulo Pimentel rozpoczął reformę wśród sekretarzy z powodu nowej rzeczywistości politycznej po wyborach do dyrektorów municipalnych. Pierwszą dymisję otrzymał Generał Italo Conti, sekretarz Pracy i Asystencji Społecznej.

LONDONDERRY (Irlandia) — Dopiero po wysłaniu wojska angielskiego nastąpił względny pokój między katolikami i protestantami po prawdziwej wojnie cywilnej w Północnej Irlandii. Ostatnie wiadomości donoszą, że znów rozpoczęto walkę w Belfaast.

KURYTYBA. — Kolo 20 tysięcy Brazylijan pojechało na grę w piłkę nożną do Paragwaju. Chodzi o ważny mecz eliminacyjny, więc zainteresowanie jest ogromne co do wyników. Bajtowski ceny są na bilety wejściowe bo 90 kruczeirów nowych. Brazylia wygrała 3x0.

KURYTYBA. — Urzędnicy bankowi domagają się podwyżki pensji miesięcznej o 35%, począwszy od 1 września. 15 sierpnia wręczyli Prezesowi ich Syndykatu w Kurytybie podanie o odnowienie kontraktu pracy. Na zebraniu urzędników bankowych uchwalono 35% podwyżki, aby ujednolicić płace z kolegami innych Stanów.

SANTIAGO. — Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna w Chile ma obrać na Walnym Zebraniu nowego Prezesa, którego zadaniem będzie zdobycie urzędu Prezydenta kraju w 1970 roku.

MOSKWA. — Rosja i Chiny wznowiły utarczki graniczne o 800 km od głównego centrum doświadczeń atomowych. I Chiny na gwałt przenoszą centrum dalej od granicy. Jedną i druga strona oskarżają się wzajemnie o naruszenie granic.

RIO. — 18 japońskich ambasadorów z Ameryki Łacińskiej zebrało się na narady aby przedyskutować zawikłania polityczne, ekonomiczne i kulturalne, a także ulepszyć stosunki między Japonią i krajami amerykańskimi.

BRAZYLIA. — Brazylia kupuje dwie submaryny i władze wojskowe postanowiły rozpocząć budowę tych statków u siebie, uważając je za bardzo potrzebne do obrony wybrzeży, które rozciągają się na tysiące kilometrów.

FRANKFURT. — Coraz więcej się mówi o spadku funta szterlinga angielskiego, ponieważ w ostatnich czasach coraz mniej za niego płacono na giełdzie.

LONDYN. — Rząd Irlandii nie chce uznać, żeby Północna Irlandia miała zaletę tylko od Anglii. Uważa, że terytoria północne są terytoriami irlandzkimi a nie angielskimi i mieszkańcy nie są Anglikami, ale Irlandczykami. Domaga się także, żeby sformowano oddziały wojskowe ONU dla zaprowadzenia pokoju a nie żeby to robiło wojsko angielskie.

KURYTYBA. — Już od środy 20 sierpnia właściele samochodów i innych wózków mają ubezpieczyć nową opłatę drogową w celu polepszenia dróg i budowania nowych. Najmniejsza opłata wynosi NCr\$ 50,00 a największa NCr\$ 500,00.

LA PAZ. — Dziennik boliwijski "La Prensa" dowodzi, że Fidel Castro z Kuby finansuje wyrotowe ruchy w Ameryce Łacińskiej w celu obalenia rządów demokratycznych i zaprowadzenia socjalistycznych na wzór kuubański.

BRAZYLIA. — Dyrektor Banku Narodowego Gilberto Mario Cezar Caoufal dostał pozwolenie na wyjazd do Moskwy w celu podpisania kontraktu na dostarczenie potrzebnego materiału do gazowni, która ma powstać w São Paulo.

BRAZYLIA. — Prezydent Costa e Silva wezwał do siebie Wice-Prezydenta Pedro Aleixo, aby wręczył mu rozmaite poprawki w projekcie reformy Konstytucji i aby ułożyć ostateczny tekst, który będzie zatwierdzony przez Prezydenta.

S. LOUIS. — Przeszedł tu straszny huragan dokonując ogromnych zniszczeń w kilku miastach, pozostawiając 200 tysięcy ludzi bez dachu nad głową. Wiatr wiał z szybkością 300 km na godzinę.

LONDYŃ. — Przybył do Parany Minister Przemysłu i Handlu — Edmundo Macedo Soares, aby poznać problemy rolnicze i plantatorów kawy. Jest przeciwny, aby Parana wyrzekała się kawy i zachęcił do wytrwałości tak kawiarzy jak rolników w Kurytybie przewodniczył na zebraniu Rady Narodowej Turystycznej.

FOZ DO IGUAÇU. — Omnibus wiozący turystów z meczu futbolowego z Paragwajem zderzył się z ciężarówką, 7 osób poniosło śmierć i 12 zostało rannych.

ASTRONAUTA ARMSTRONG UWAŻA, ŻE ŁATWIEJ CHODZIĆ PO KSIĘŻYCU

Kiedy komendant Armstrong kosmicznego statku Apollo 11 opuścił kwarantannę, oznajmił w wywiadzie, że łatwiej mu było chodzić po księżycu niż po ziemi, bo tam nie ma tak wielkiego przyciągania i ciało staje się dużo lżejsze. Przed lotem na księżyc poczuł go, że będzie miał trudność chodzić po księżycu i pracować na nim. Tymczasem tak nie było, bo wysiadłszy z pojazdu zaraz stwierdził różnicę przyciągania księżycy od ziemskiej sześć razy mniejszą i miałby ochotę dłużej się zatrzymać niż mu wyznaczono. Przez dwie godziny i pół 20 lipca Neil Armstrong i Aldrin chodzili i skakali bez trudności po księżycu na powierzchni pokrytej kamieniami o nazwie "Morze Spokoju". Nak-

wiejszym kiopotem dla Armstronga było, jak wyznał wobec setek dziennikarzy, fotografów i filmowców, że tak krótko ma przebywać na księżycu i czuł się jak dziecko 5-letnie w cukierni. Wyjaśnił także, że był moment, w którym był zdecydowany nie schodzić na księżyc wobec powstających przeszkód, ale w końcu doszedł do przekonania, że nic nie grozi im na piaszczyźnie księżycowej. Przyrządy które mogły spowodować rozbiście, źle wskazując nieodpowiednie miejsce do lądowania ponieważ za dużo od nich wymagano, zwróciły uwagę Armstronga i ten przy pomocy ręcznych hamulców skierował pojazd kosmiczny na lepsze miejsce.

Bicie w dzwony oznajmi początek Tygodnia Ojczyzny

W tym roku będzie obchodzony bardzo uroczysty Tydzień Ojczyzny w Brazylii. Specjalne Komisje opracowały program w porozumieniu się z władzami stanowymi i municipalnymi, a także z organizacjami społecznymi jak Rotary, Lions, Camara Junior itp. Kierownictwo obchodów mają objąć sędziowie, promotorzy, inspektorzy szkolni przy współpracy dyrektorów szkół, profesorów, synodów klubów sportowych, radia, prasy i telewizji. Program Uroczystości poświęconych by opracowany odpowiednio do miejscowych warunków i możliwości, trzymając się jednak zasadniczego planu:

- 1) Bicie w dzwony we wszystkich kościołach o północy 6 września.
- 2) "Alvorada" wczesnym rankiem 7 września. Koncert orkiestr wojskowych i kanonada. Wypuszczenie w powietrze góbeli a gdzie jest Klub awiacyjny aeroplanów.

- 3) 10-cio minutowe patriotyczne przemówienia między 12 godz. a 12.30. Pożądaną rzeczą jest, aby je wygłaszali sędzia, promotor lub profesor, itd.
- 4) Konkursy wystaw okiennych z nagrodami.
- 5) Noszenie rozmaitych oznak jak wstążki, szarfki i opaski na ramionach w kolorach narodowych tj. zielono-żółtych, przez studentów i wszystkich obywateli.
- 6) Msze św. Kult Eklezjalny w wielkich centrach.
- 7) Parady szkół gdzie nie ma wojska 7 września, gdzie jest wojsko poprzedniego dnia.
- 8) Zaciąganie flag narodowych, stanowych i municipalnych na publicznych placach z Honorową Strażą, Orkiestry, Fambary przy obecności władz, szkół i obywateli. Capstrzyk w centrum miasta i na głównych przedmieściach.

Dwadzieścia pięć lat temu...

Irena Losiowa

Po siedmiu takich zgrzytach czy rykach następuje sekunda przerażającej ciszy, a potem straszliwy w sych stukot wybuch. Po czym ten, z natury swej wyrazny, jest jednocześnie wypełniony jakimś palącym się w niesłychanie wysokiej temperaturze płynem. W bramie domu Jasna 10 pierwej ofiary tego straszliwej broni. Przeczytajmy co pisze o tym powstańca pieleg-

niarka: "W niecałe pół godziny, może mniej, tyle ile trwa droga z Jasnej na Chmielną poznaliśmy koźmarnie działanie tej kaszczarzyni. Do hallu wlecieliśmy na noszach i wlożenie nagusienki kadłub ludzkie koloru oliwki od czubka do paznokcia na kończynach. Ludzie ci byli na domiar nie- szczęścia zupełnie przytomni. Było coś tak wstrząsającego, coś tak niesamowitego w tym

widoku, że staliśmy dostowo- nie osuwalni ze zgrozy... Na- si niezszczęśliwi nie byli w bezpośrednim zasięgu wy- buchu, a mimo to z zewnątrz byli zupełnie zżegłeni. Pier- wsze nerwowe oszołomienie, może nawet jakies porażenie, spowodowało, że nie doś- wadzaliśmy zupełnie bólu i nie jęczyli. Dzień był piękny i upalny, a mnie się zdawało, że nastąpiło zamieszanie sto- nca. W oczach miałam tylko kolor oliwkowy kadłubów. Wzruszyłam się, nie wiedząc, co mam zrobić. Biegłam korytarzami modliłam się w duchu: "Pa- nie, daj moc i zwycięstwo nad samym sobą, daj mi skorupę żółwia na serce, że- bym nie nie czuła".

11, 12 sierpień

Walki trwały. Zdobywamy Pałac Staszica dotąd będący w niemieckich rękach. Duch wspaniały, ale odczu- wamy się brak amunicji i po- mocy z zewnątrz. Oto wiersz powstańcy z tych dni:

Tu żeby mamy wilcze, a czapki na bakier,
Tu u nas nikt nie płacze w walczącej Warszawie;
Tu się prusakom siada na karku okrakim,
Tu wrogów gołą garścią za gardło się dawi...
— A wy tam wciąż śpiewacie, że w kurzu krwi bratniej, że z dymem pożarów niszczą- cieje Warszawa.
A my tu nagą pierśią na sally armatnie,
na wasz podziw, na śpiewy i na wasze brawa...
Po co żalobny chorał śpie- wacie wciąż w Londynie,
gdym tu nadeszło wreszcie o- czekiwane święto?

U boku chłopców swoich walczą tu dziewczęta, i nawet dzieci walczą, i krew tu dumnie płynie. Halko! Tu serce Polski. Tu mowa Warszawa. Niech porzębować słowa wyrzucą z audycji! Nam ducha starczy dla nas i starczy go za was, Oklasków też nie trzeba żądamy — amunicji!

Wypada teraz odpowie- dzieć na pytanie jak wyglą- dała pomoc aliancka udzielana Warszawie. Po kilku dniach powstania zaczęły się nad miastem krążyć samo- loty alianckie, które do- konywały rzutów broni i a- municji na umiowane za po- mocą radia miejsca. Wobec odmowy sowieckiej udziele- nia lotnisk po prawej stro- nie Wisły, samoloty te star- towały z lotnisk nad Adria- tykiem. W tych warunkach straty tych bohaterskich za- łóg były niewspółmiernie wielkie w stosunku do udzie- lonej nam pomocy. Boha- terowie ci to przede wszyst- kim nasi Polacy z R.A.Fu poza tym pld. - afrykańczy- cy i jedna załoga angielska. Ogromny procent tych za- łóg zginął bohaterską śmiercią nad Warszawą lub w drodze powrotnej. Warunki tak da- lekiego lotu były niewy- godnie ciężkie.

W pierwszych dniach po- wstania zgłosił się do dowód- twa AK rosyjski radiotele- grafista, kpt. Kalugin, ja- koby zrzucony na teren Wa- rszawy z samolotu. Ofiarowa- ło on swą współpracę w na- wiazaniu łączności z dowód- ztstwem sowieckim. Wszystkie jego apele i depesze pozosta- ły bez odpowiedzi. Również ją bez odpowiedzi. Również ją w końcu września dwaj inni radiotelegrafisci — sowieccy — zjadują się w Warszawie. I ani oni również nie dosta- ą od- pomni również na swe apele. Do końca powstania brak ja- kiegolwiek odpowiedzi ze strony sowieckiej.

13 - 14 sierpień

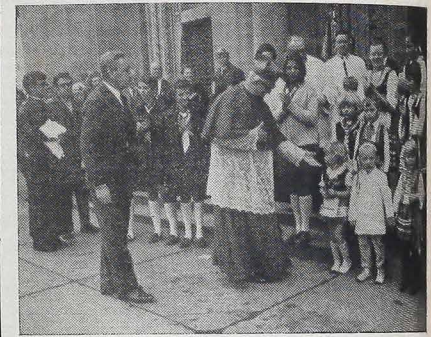
Dni są piękne, pogodne. O- broncy Śródmieścia widzą czarne chmury pożarów nad Starym Miastem, słyszą po- tępny, zlewający się w jedno huk armat i bomb. Dzielnica jak dotąd broni się dziel- nie. Powstańcy zaczynają u- żywać łączności pomiędzy i- zolowanymi dzielnicami — kanałami miejskimi. Pierw- szego, pionierskiego przejścia dokonuje kurierka, wysłana ze Śródmieścia do Bora. Szła 18 godzin. Ochotnicy przeno- szą ją drogą amunicję ciężko walczącej dzielnicy. Idą też na ochotnika i ta sama dro- ga dodatkowo pielegnarki do staromiejskich szpitali. Na Starym Mieście żywności nie brak, ale walki są ciężkie zaczęły, sytuacja rannych (ok. 2-500) stoczonych w piwnicach — tragiczna. Cież- kimi ciosami dla Starówki był wybuch niemieckiego czoł- wu, wypełnionego materia- łem wybuchowym, który Niemcy "poddusili" na pozyc- je powstańcze. Prowadzony przez młodych entuzjastów w triumfie, wybuch, rozry- wając w kawałki i ciężko rra- niąc ok. 200 ludzi, przewa- żnie dzieci i młodzieży.

(C. d. n.)

Obchód 25-lecia Powstania Warszawskiego w São Paulo

Staraniem Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w São Paulo w niedzielę, dnia 3-go sierpnia br. kolonia polska w São Paulo uczła 25-tą rocznicę wybuchu Powstania War- szawskiego. Główna część obchodu była uroczysta Msza św. na intencję ofiar i uczestników Powstania, celebrowana w kościele polskim N. S. Auxiliadora przez J. Em. Arcebiszpa São Paulo ks. Kardynała Agnello Rossi. Dostojnika Kościoła i wielkiego przyjaciela kolonii polskiej w São Paulo powitał na progu świątyni p. Prezes Stowarzyszenia Polskich Komba- tantów Alfred J. Strojnowski. Towarzystwo miało poczet szara- rowy S.P.K. złożony z uczestników Powstania kol. ks. Pro- boszcz St. Łobaza w asyście duchowieństwa polskiego oraz harcerze i dzieci polskie w strojach narodowych. Przed Mszą św. J. Em. ks. Kardynał złożył swój podpis w Księdze Pa- miątkowej Stow. Polskich Kombatantów.

W czasie nabożeństwa Jego Emipnacja przemówił o- szcześnie zapelniających Kościół polskich emigrantów, z wiel- kim znawstwem egzaltując bohaterski zryw Armii Krajowej, ludności miasta Warszawy i w ogóle całego Narodu Polskiego, przeciwko hitlerowskiemu najazdem. Ks. Kardynał wspomniał tragiczny wynik Powstania Warszawskiego, tym tragicz- niejczy, że o kilkanaście kilometrów od bohaterskiego miejsca skoncentrowane znaczne siły armii sowieckiej nie tylko nie pomogły patriotom polskim w zwalczaniu ponoc wy- nego wroga, ale jeszcze Główne Dowództwo rosyjskie prze- szkadzało jak mogło w jakiegokolwiek akcji Aliantów, mającej na celu pomoc dla ginącej Warszawy. Dwadzieścia tysięcy za- łych, 87 procent miasta w gruzach — oto tragiczny bilans Powstania Warszawskiego, do którego w głównej mierze przyczynili się sowieccy "sojusznicy". Kończąc swe przem- owienie J. Em. Ks. Kardynał zwołył obecnym doczekania się Ojczyzny naszej — Polski — wolnej i niepodległej, za jaką Naród polski walczył i do której ma absolutne prawo.



Ks. Kardynał Agnello Rossi w towarzystwie Prezesa SPK Al- freda Strojnowskiego przybył na Uroczystość 25-lecia Po- wstania Warszawskiego w São Paulo.

Po Mszy św. staraniem kochanego i niezmoremowanego w swej pracy ks. Proboszcza St. Łobazy, odbyła się w refek- tarzku ks. Salezjanów "herbatka" z udziałem J. E. Ks. Kardynała, członków S.P.K., wśród których wielu byłych żołnierzy A.K., duchowieństwa polskiego, przedstawicieli Organizacji polskich w São Paulo oraz licznie zebranych pol- ci. Jego Eminencja ks. Kardynał w serdecznej pogawędce wyraził życzenie częstszych kontaktów z kolonią polską w São Paulo zapraszając obecnym na wielkie "churrasco" w Instytutu Paulo VI, którego datę się jeszcze ustali, na bli- tym miałyby okazję wejść w ściślejszy kontakt z emigrantami polskimi.

Nadmienić jeszcze należy obecność przedstawicieli Stowa- ryzszeń Ex-Kombatantów Alianckich, jak również całej spora- sampaniustanskiej na tym obchodzie, co jest jeszcze jednym dowodem niezwykle poważnej, niezmoremowanej i owoc- nej pracy Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w São Paulo w celu zrealizowania naszych niepodległościowych zadań i mis- yjów.

FALECIMENTO

Faleceu, dia 13 do corren- te, o Sr. Vicente Nicolau, filho de Francisco e Helena Koy- towski, natural da cidade de Itaipópolis (S.C.), nascido no dia 10 de setembro de 1939.

O extinto deixa viúva Ma- ry, filha Allison Karina, seu pais e dez irmãos, e era acadê- mico de direito, sendo tambem funcionario da Secretaria de Obras Públicas do Paraná.

A êle as lagrimas sentidas de sua familia.

Sp. Paulina Amplewska

12 sierpnia br. przeniosła się do wieczności Sp. Paulina Amplewska. Urodziła się 11 czerwca 1876 roku w Abram- cie. Po śmierci brata od 1959 roku zamieszkała u Siostr Rod- ny Marii przy Ulicy Admirante Barroso, które w wieku 80-letnim powięciem opiekowała się nią aż do śmierci. Zmarła była wielką Dobrodziejką Księży Misjonarzy.

Msze wg. gregoriańskie za duszę Sp. Pauliny będą od- prawiać Księży Misjonarze począwszy od 1 września. Wziewny odpoczynek racz jej dać Panie!

Dzień żołnierza Polskiego w Kurytybie

W ubiegłą sobotę, 16-go bm., odbyła się w "Casa do Expedicionario", w Kurytybie, wzruszająca uroczystość obchodu "Dnia Żołnierza Polskiego", na podłożu Bitwy "Cudu nad Wisłą", której wspomnienie przypada na dzień 15-go sierpnia.

Nie mając przynależności do żadnej polskiej organizacji wojskowej, obserwowalem z przytemnością, jako zwykły widz, świetnie zorganizowaną uroczystość obchodu przez Zw. By- łych Kombatantów Polskich w Paranie.

W ubiegłych latach już miałem sposobność być obecnym na podobnych obchodach, lecz żaden z nich nie osiągnął roz- miarów uroczystości, nastroju oraz ilości uczestników, jak ten ostatni, który, śmiało można powiedzieć, był na wysokim poziomie publicznych manifestacji uczuć narodowych wol- nych Polaków na wychodźstwie.

Około 630 wieczorem, przystąpił do prowizorycznego oltarza, ustawionego na ganku pięknego gmachu "Casa do Expedicionario" Ks. Walenty Nowacki, Kapelan Lotnictwa Polskiego podczas ostatniej wojny światowej.

Liczna publiczność zebrana na placu przed gmachem, w skupieniu i wzniostym nastroju słuchała poważnych utwo- rów granych przez znaną Orkiestrę Polich Wojskowej w Paranie, ustawionej na nie na środku placu.

Liczna publiczność zebrana na placu przed gmachem, w skupieniu i wzniostym nastroju słuchała poważnych utwo- rów granych przez znaną Orkiestrę Polich Wojskowej w Paranie, ustawionej na nie na środku placu.

Obserwując z zainteresowaniem zebrana publiczność za- notowałem, oprócz dużej ilości byłych Kombatantów, brazy- lijskich oficerów przedstawicieli Okręgu Wojskowego, oraz członków Zarządu "Casa do Expedicionario", wiele wybit- nych osobistości nie należących do Zrzeszenia, jak Dez. Gradowski, Prezes Komitetu Obchodu Stulecia Imigracji Pol- skiej w Brazylji, Dr Józef Gieburowski, ostatni Konsul Pol- ski przedwojennej, p. Jan Barański, p. Tadeusz Morozowicz, przedstawiciel Polskiej Grupy Folklorystycznej w Paranie, Kpt. Tadeusz Łasowski, Inż. Antoni Czajka, przedstawiciel S.B.D. Tradicão, Família e Pátria, p. Józef Szezech i innych.

Głęboko wzruszający był moment gdy, podczas Ewangelii, orkiestra zagrała hymny polski i brazylijski, wysłuchane przez obecnym wyprzedzając na baczność, stojących cicho wśród mroku zapadającej nocy, przed gmachem, którego monumen- talne żebry jaśniały oświetlone reflektorami.

W pewnej chwili ścisnęły się serca gdy Ks. Kapelan No- wacki w pięknym kazaniu przytoczył chwile spotkania się z swym byłym dowódcą, na cmentarzu w Monte Cassino. Kie- dy dowódca, ucieczony ze spotkania, wyraził radość że Kape- lan aż z Polski przyjechał aby Mszą świętą uczcić poległych Towarzyszy broni, Ks. Kapelan ze smutkiem odpowiedział, że nie z Kraju przyjechał lecz z obczyzny, gdyż tak przed nim jak i przed innymi co za wolna Polskę krew przeliali, wrota powrotu do wolnej Ojczyzny zostały zamknięte.

Nie będę opisywał Akademii, przy zapelnionej sali, pod- czas której Prezes Edward Zydowicz, w długim przemówieniu, przedstawił historyczną wrogość rosyjskiego bolszewizmu, po- cząwszy od wojny polsko-rosyjskiej w 1920 r., aż do dzisiej- szych dni.

Piękna uroczystość została zakończona rozdaniem pa- miątkowych medali angielskich uczestnikom armii brytyjskiej i ofiarowaniem serdecznego przyjęcia na którym, staropols- kim zwyczajem, Zw. Byłych Kombatantów Policji uczcił o- becnym "lampką wina".

Cała uroczystość obchodu była wzniosta dla serc wolnych Polaków oraz wielce miarodajną dla brazylijan którzy uczli- li ją swoją obecnością.

J. Ficiński

PROŚBA O OPIEKĘ

W dniu 26-8-1969, o godzinie 20.3, w kościele pod wezwa- niem św. Stanisława biskupa Szczepanowskiego w Kurytybie, będzie odprawiana msza św. na intencję wdzięczności Bogu i Królowej Korony Polskiej za Cud z 1920 roku, oraz opiekę nad swym narodem, ażeby wyzwolił go za pośrednictwem Jej Królowej, z niewoli rosyjsko-komunistycznej i dai Narodowi Polskiemu niepodległość i wolność na jaką sobie u Boga i Jego Matki Przenajświętszej zasłużył. Na uroczystość tę, zaprasza wszystkich rodaków Stowarzyszenia Dobroczyn- no Kulturalne Polaków w Brazylji.

Zarząd

CORTINAS DE MADEIRA

ESTERINHAS - CHINESAS de ENROLAR — DO ZWIJANIA e CORRER — DO PODNOSZENIA

Rua Lamenha Lins, 939

Fone: 4.1146

CURITIBA — PARANÁ

PROBLEMAS DO AGRICULTOR — MÃO DE OBRA CARA — ESTIAGENS — MÃS COLHEITAS. ELIMINE ESTES PROBLEMAS E OBTENHA LUCROS CERTOS, MECANIZANDO SUA LAVOURA.

IMAG-Implementos e Maquinas Agricolas Ltda.

MOTORES DIESEL A GASOLINA DA MELHOR PROCEDENCIA. AGUARDAMOS SUA VISITA

WISCONSIN AV. SETE DE SETEMBRO — 2426 — ESQUINA COM RUA CONSELHEIRO LAURINDO — CURITIBA — MATRIZ EM SAO PAULO

MICRO TRATOR ISEKI — LINHA COMPLETA EM EQUIPAMENTOS PARA IRRIGACAO

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe:

POTOMKOWIE JANA KILIŃSKIEGO W POLSCE I NA ŚWIECIE

150 lat minęło od dnia, w którym lud Warszawy odprawiał na miejsce wiecznego spoczynku, do krypty kościoła św. Boromeusza na Powązkach w Warszawie, bohatera kościuszkowskiej Insurekcji Jana Kilińskiego, właściciela warszawskiego przedmieścia przy ulicy Dunaj na Starym Mieście, radnego miasta Warszawy, pułkownika i szefa 20 regimentu piechoty złożonego z warszawskich rzemieślników. Było to 26 stycznia 1819 r. Dawny były w kościele Pijarów przy ulicy Miodowej, w kościele św. Jacka przy Freta, w Katedrze i innych kościołach Starego Miasta, jęczący sygnatki, a kondukt żałobny szedł z pieśnią "Boże coś Polskę", ułożoną przez Alojzego Felinięgo.

Był to już dziesiąty rok od powrotu Kilińskiego z niewoli carskiej, do jego domu w Warszawie, którą znalazł wyłudniłą i zubożoną, bez tych bogatych panicyków i dam, dla których wyrabiał obuwie. Kiliński, syn Augustyna, budowniczego w Trzemesznie koło Gniezna, wyuczony się szewskiego rzemiosła przybył w 1780 r. do Warszawy. Podbił swoją piękną robotą cały jej elegancki świat a ponadto ugryzionym i dwojgim. Ale ukończenie ojczyzny nie pozwoliło mu zostać długo przy kopycie. Porozumiał się z patriotami, przy-

gotującymi powstanie kościuszkowskie, stał na czele rzemieślników i prowadzi ich do walki, tak jak to przedstawił na obrazie Wojciech Kossak: Lud idący z placu Zamkowego na Krakowskie Przedmieście z Janem Kilińskim na czele.

W spisany pamiętniku Kiliński wspomina, że w chwili, kiedy już miał wyjść z domu na ulicę, żona jego pałała na kolana błagając, aby nie gubił siebie, jej i dzieci: "Mężu najukochanszy! Coż ty robisz? Wspomnij na dzieci nasze, że ty ich i mnie chcesz szewską zrobić!" wołała. Wówczas ogarnęła go prawdziwa szewska pasja, wypchnął żonę z dziećmi do izby i zamknął na klucz, a sam z dobytym palaszem wyruszył na ulicę.

Wojska Kościuszkowskie przybyły do oswoobodzonej Warszawy, Kiliński własnym kosztem wystawił, unumundurował i uzbroił cały pułk, złożony z szewców, krawców i innych rzemieślników warszawskich, za co mianowany został jego szefem w randze pułkownika. Bardzo sobie ten zaszczyt cenil, a kiedy wraz z Kościuską i innymi przywódcami powstania wsadzono go w twierdzę Petropawłowską, przywoził ze sobą jak wspomina poeta i adiutant Kościuski J. U. Niemcewicz — "całą garderobę swą polską, a w więzieniu, Kiliński stroił się przepiesznie, w niedzielę i święta wdziewał najbogatsze suknie. Pamiętam, że w ostatni wtorek zapuszczony postrzegłem go we drzwiach: miał zupan atłasowy, kontusz aksamiński i pas bogaty od złota i srebra, wszystko to, by pójść do przeważa (ustępu) "na przeker i na złość strażnikom carcy Katarzyny, która nie mogła mu darować, że jako szewc dobyt pałasza i został pułkownikiem. Kazała wyrzązać mu tysiącnie przykrości, na które Kiliński odpowiadał strojeniem się i podkreślaniem swojej pułkownikowskiej godności.

Okradziony przez strażników po uwolnieniu, nie miał o czym wrócić do domu i, znalazłszy się w Wilnie, musiał zarabidła sztydłem i dratwą. Po przedostaniu się do Warszawy popadł w długi i biedę. Nie było już dla kogo wyrabiał lukusosa wego obuwia.

Rodzina powiększyła się do osmiora dzieci, z których każde poszło własnymi drogami. Najstarszy syn Franciszek, zdołał sobie na polach bitwy Hiszpanii i Wagram stopien oficerą w regimente szwoleżów gwardii Napoleona, a reszta dzieci rozproszyła się po świecie.

Do pokrewieństwa z Kilińskim w linii prostej oraz przez jego trzech braci i dwie siostry przynajmniej się dwie osoby. Dzieciacł tam 72-letnia Janina Rakowska, zamieszkała w Wesołej koło Warszawy, córka Marii Kilińskiej z Sulikowskich przypominała, że w czasie okupacji chronił się u niej przed hitlerowcami i liczni potomkowie szewca - pułkownika. Siostra jej Helena Żołędowska, to mieszkanka Warszawy.

Osiem lat temu odbył się na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie pogrzeb Heleny Kilińskiej, wdowy po Antonim, prawnuku szewca-pułkownika. Zwłoki jej zostały złożone w rodzinnym grobowcu Kilińskich, w którym — jak głosi tablica — został pochowany w 1843 r. Wawrzyniec, jeden z synów bohatera Insurekcji.

Antoni i Helena Kilińscy pozostawili pięcioro dzieci: Jadwigę i Jana Kilińskiego, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych; Stanisława, który wywieziony na roboty do Niemiec zginął w czasie bombardowania i został tam pochowany; Edwarda Kilińskiego zmarłego w Caracas, w Wenezueli oraz Helenę Siwczynską zamieszkałą w Bydgoszczy.

Kilka lat temu Helena Siwczynska poinformowała (w wywiadzie udzielonym "Słowa Powszechnemu"), że posiada dwie córki — Jadwigę i Teresę, będące już piątym pokoleniem Kilińskich.

KĄCIK LEKARSKI:

Racjonalne odżywianie się

Postanówmy sobie nie jeść ciężko strawnych dań podczas gorących dni lata. Mięsa tłuste i w dużych porcjach są zubożestwem dla nas. Wystęrajmy się znaczących potraw. Pierogi zostawmy na chłodne lub zimowe miesiące. Jedzmy mniej słodczy. Dajmy zołądkowi także wakałkę, przynajmniej częściej. Jedzmy w miarę i lekkie dania.

Przed wszystkim mleko i produkty, a więc mleko słodkie i zsiadłe, sery i twarogi. Można spożywać je na pierwsze i drugie śniadanie i na kolację. Zsiadłe mleko, kefir i jogurt doskonale wpływają na trawienie, ser czy twaróg natomiast — podane z małą kromką razowego chleba, z rzodkiewką i zieloną (rzeżuchą, szczypiorek i zieloną pietruszką), świetnie zaspokajają głód a jednocześnie zawierają wszystkie niezbędne dla organizmu składniki.

WIOSNA I ZDROWIE

Nic chyba nie ma tak wielkiego wpływu na naszą urodę, jak właściwa dieta. Przygotujmy rozsądnie zbilansowane posiłki, najbardziej dbamy o naszą cerę, figurę, a przede wszystkim o zdrowie. Wiosna i początek lata powinny być dla nas kuracją odświeżającą. Należy jeść świeże jarzyny, zieloninę i pić owocowe soki, kapiel brać raz dziennie dla odświeżenia ciała, które przez tyle miesięcy schowane było pod ciepłą szatą, a letni przysnec, to najwięcej wskazana rzecz dla pobudzenia w nas leniwiej krwi.

AUTO LONDRINA

DE GETULIO THADEU OSTROWSKI

LATARIA — PINTURA — ELETRICIDADE

Plantão aos domingos e feriados

CURITIBA — Rua João Negrão N.º 1820 — PARANÁ

Casa Pavão

Hipólito Dopieralskiego
Rua Mal. Floriano, 511
Curitiba — Paraná

Wielki wybór ubrań go-
towych, kapeluszy, buci-
ków, koszul. — Artykuły
ogólne dla mężczyznm, ko-
biel i dzieci.

ZŁOTO Z SIEMIOGRODU

Analiza spektralna, przeprowadzona na przeszło 1.400 złotych przedmiotach przedhistorycznych wykazała, że pierwsze poszukiwania złota europejskiego prowadzone były w potokach Siedmiogrodu. Dopiero w drugiej połowie pierwszego tysiąclecia przed Narodzeniem Chrystusa, zaczęto wydobywać złoto z kopalni.

Wydobywanie z rzeki było oczywiście o wiele łatwiejsze i bardziej opłacalne. Używano do tego celu pewnego rodzaju systemu przesiewania, co miało do drobniejszych siłami i w ten sposób złoto było "wymywane". W siatach tych znajdowano również ziarnka innych metali, w szczególności miedzi, cyny i platyny. Podczas przetapiania, cząsteczki te łączą się ze złotem, które zawierało już przed tym od 10 do 30 proc. srebra i 2 proc. miedzi. Dodatków tych nie można było wówczas usunąć. Właśnie dzięki obecności cyny, która nigdy nie wchodzi w stan naturalny jako składnik

złota, zawdzięczamy wiadomości, że chodziło o złoto, wydobywane ze złotobadających piasków rzecznych.

Dwa pierwsze "wielki"

W złotych przedmiotach, pochodzących z drugiego tysiąclecia przed Narodzeniem Chrystusa, odróżniono trzy grupy materiałów. Pierwsza, była z pewnością przywieziona ze wschodniego basenu Morza Śródziemnego: przedmioty zrobione z tego złota, znalezione na wybrzeżu dalmackim i nad Dunajem. Gdy technicy Europejczyków, jak wydobywać metal ze złotokopalniach, to przywoz natchylniast ustal.

Druga, dużo poważniejsza grupa pochodzi z połowy drugiego tysiąclecia. Cechą charakterystyczną tego złota była zawartość przeciętnie 26 proc. srebra, 0,01 proc. cyny i od 0,01 do 0,5 proc. miedzi. Przedmioty sfałszykowane z tego złota znalezione w Siedmiogrodzie, w szczególności w okolicy Brađu i w miejscowości Rosia Montana. W tej epoce, to znaczy w połowie epoki brązowej, Siedmiogrod był prawdopodobnie głównym, a może nawet jedynym producentem złota w Europie.

Tajemnica czerwonego złota

Począwszy od 1.200 roku przed Narodzeniem Chrystusa, to znaczy w epoce nazwanej "pól z urnami", złoto z Siedmiogrodu ukazuje się również na Zachodzie. Złote przedmioty tej trzeciej grupy, zawierają 18 proc. srebra, 0,2 proc. cyny i od 2 do 10 proc. miedzi. Procent ten wykazuje, że chodzi o sztuczny stop złota z miedzią, którego użycie było bardziej rozpowszechnione na Zachodzie, niż na Wschodzie. Skąd pochodziło to złoto? Pytanie to nie zostało dotychczas wyjaśnione.

Sądono początkowo, że chodziło o złoto irlandzkie, lecz analiza wykazała, że tak nie było. W każdym razie, przy końcu epoki brązowej bardzo było rozpowszechnione "czerwone" złoto, o dużej zawartości miedzi. Musiały więc istnieć gdzieś szczególnie bogate złota, których położenie musiały być określone przez głębsze studia. Na razie, nikt nie może odpowiedzieć na pytanie, gdzie się znajdowała pierwsza kopalnia złota w Europie.

Jan V. West

Nasiona - Kwiatów
Pastewne, Warzywne,
tylko zagraniczne
Wyroby - Stalowe
z Polski

MIROSLAW FLORECKI
Saldanha Marinho, 148

IMOBILIARIA IMPERADOR LTDA.
RUA COM. ARAUJO, 295 - 2º AND. CONJ. 3 - FONE 4-8152
CURITIBA - PARANÁ

COMPRA — VENDE — ADMINISTRA — ALUGA CASAS, APARTAMENTOS,
CHACARAS, TERRENOS.

EXPEDIENTE COMERCIAL

MOWI SIĘ PO POLSKU — FALA-SE EM POLONES

ENERGIA SŁONECZNA

Zycie na Ziemi uzależnione jest od Słońca, które dostarcza naszej planecie olbrzymich ilości energii. Jednak większość tej energii zanim dotrze do nas ulega rozproszeniu, bowiem ludzie nie umieją "zapraczyć jej do pracy".

Energia słoneczna w sposób bezpośredni pochłaniają rośliny zielone.

Przez długie miliony lat, w wyniku procesów obumierania flory powstawały złoża kopalni, które stanowią dla nas źródła energii. Tak więc można by powiedzieć, że energia słoneczna pochłaniana przez rośliny jest w nowej formie przekazywana po stuleciach. Proces ten trwa nieustannie. Wobec rosnącego zapotrzebowania na energię należy jednak liczyć się z możliwością wyczerpania kopalni.

Uczni wiążą coraz większe nadzieje z wyszukiwaniem zasobów energii słonecznej. Istnieją tu jednak dwie zasadnicze trudności: po pierwsze, energia słoneczna, chociaż dołtera do Ziemi w olbrzymich ilościach, jest jednak bardzo rozproszona, a więc wyszukanie jej do celów praktycznych wymaga koncentracji, po drugie — promieniowanie słoneczne nie jest procesem ciągłym, przerywane jest gdy zapada noc, czy np. podczas gromadzenia się chmur.

Mysiąc o "wciągnięciu słońca do pracy", trzeba więc i ze względu na to że przerywu dopływu energii rozpatrzyć problem jej magazynowania.

2 RODZAJE KOLEKTORÓW SŁONECZNYCH

Obecnie znane są dwa podstawowe rodzaje kolektorów słonecznych — płaski i ogniskowy. Kolektor płaski jest wyjątkowo prosty, a więc tani, ale nie daje wysokich temperatur, jedynie około 100 st. C. Składa się on z czarnej płyty pochłaniającej promienie, która pokrywa się szkłem lub plastikiem dla zredukowania strat powodowanych przez promienie podczerwone. Kolektor ogniskowy może nagrzewać niewielkie powierzchnie aż do temperatury 300 st. C. Wymaga on większego zwierciadła, którego osł stałe musi być wycelowana w Słońce.

Stosunkowo niskie temperatury potrzebne są do ogrzewania i suszenia, toteż w oparciu o zasady działania kolektora płaskiego, budowano np. suszarnie tytoniu — pod pomalowanym na czarno metalowym dachem budynku gromadziło się ogrzane powietrze, które rozprzeczane przez kanały dostrzało ciepła potrzebnego do suszenia. Przepuszcza się, że proste i bezpośrednio zastosowanie znajdzie energia słoneczna w naszych domach do ogrzewania oraz gotowania posiłków. Już przed 10 laty zademonstrowano w Meksyku "słoneczną kuchnię". Działa ona bez zarzutu, ale przydatna była przede wszystkim w godzinach południowych, gdyż wtedy osiągała wyższe temperatury.

Wysokie temperatury dają kolektory ogniskowe. Warto przypomnieć, że już w 1774 roku Lavoisier — ogniskując promienie słoneczne przy pomocy szklanej soczewki — uzyskał wysokie temperatury potrzebne mu do przeprowadzania doświadczeń chemicznych. Obecnie w wielu amerykańskich laboratoriach jako "piece słoneczne" używane są stare, wojskowe reflektory. Osiąga się w nich temperatury powyżej 3000 st. C.

PRZEMIANA ENERGII

Uczni amerykańscy zademonstrowali metodę przemiany energii słonecznej w elektryczną. Służy temu wkłesły kolektor z plastyku o średnicy ok. 2 m. Ogniskował on na powierzchni termoelektrycznego generatora o wymiarach 15x15 cm energię cieplną o mocy ok. 1 kW. Na powierzchni owego generatora, którego grubość wynosiła zaledwie 3 cm, temperatura dochodziła do 500 st. C. Tylina jego ścianka była chłodzona wodą. Urządzenie posiadało moc wyjściową 40 W, napięcie zaś wynosiło 4 v. Wyzyskiwano je do pompowania wody i ładowania baterii akumulatorów z chwilą, gdy spadało w nich napięcie. Ładowanie baterii i zasilanie silnika pompy następowało na przemian. Wydajność tego urządzenia wynosiła tylko 3 proc. i zmniejszała się w wyniku dłuższego działania temperatury 500 st. C. na generator.

Problem użytkowania olbrzymich zasobów energii słonecznej wymaga jeszcze wielu badań, jednak rozwiązanie go mogłoby przynieść ogromne korzyści szczególnie rozwijającym się krajom, które leżą w pobliżu Równika. Słońce operuje tam bardzo silnie, a paliwa kopalne są drogie.

RUCHY OSI ZIEMSKIEJ

Naukowcy kanadyjscy z Uniwersytetu Zachodniego Ontario, po dłuższych badaniach nad ruchami osi ziemskiej, doszli do wniosku, że osł ta lekko oscyluje, w taki sposób, że np. Biegun Północny opisuje krąg, którego przeciętna średnica wynosi ok. 12 m.

Ustaliły to również badania naukowców z International Polar Motion Service i Międzynarodowego Biura Herne w Paryżu.

Wspomniał kanadyjski geologowie, L. Manshina i D. E. Surylie stwierdzili, że to zblżone do okręжного przemieszczanie się bieguna było zakłócone przez drgnienia, które w 15 przypadkach występowały równocześnie z trzesieniem ziemi. Te drgnienia nie przekraczały wprawdzie kilku centymetrów, co jednak w skali całej kuli ziemskiej stanowi poważny efekt.

Czyżby więc owe wstrząsy były w stanie przyhamować ruch wirowy naszej planety. Obaj uczeni kanadyjscy nie bez wahań zresztą zdają się przychylić do tego mniemania. Istnieje jednak jeszcze inna hipoteza. Wyszunął ją dr James Heitler z uniwersytetu Columbia. Ten, jeden z największych specjalistów światowych w dziedzinie badań nad przemieszczaniem się kontynentów przypuszcza, że owe zmiany zauważone w osi wirowania globu nie są konsekwencją, ale przyczyną sprzączką trzęsień ziemi. Przypuszczenia te dr J. Heitler opiera właśnie na teorii przemieszczania się kontynentów. Otóż osł, wzdłuż której przebiega to przemieszczanie się, jest jedyną osią, mającą wpływ na to zjawisko. Jednocześnie jednak osł ta, według tej hipotezy, jest niezbyt oddalona od osi wirowania kuli ziemskiej, a ta zaś jest znów sąsiadką ziemskiego pola magnetycznego.

ŻYCIE RELIGIJNE:

TRZYNASTA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

Ewangelia św. zapisana u św. Łukasza w rozdziale 17



Onego czasu: Gdy szedł Jezus do Jerozolim, szedł poprzec Samarię i Galileę. A gdy wchodził do pewnego miasteczka zabiegło mu dziesięciu trędowatych, którzy stanęli zdaleka, i podnieśli głos, wołając: Jezusie! Nauczycielu, zmiłuj się nad nami. A gdy ich ujrzał, rzekł: Idźcie, pokażcie się kapłanom. I stało się, że idąc, zostali oczyszczeni. A jeden z nich, gdy zobaczył, że jest uzdrowiony, wrócił się, chwalać Boga głosem wielkim, i padł na twarz u nóg jego, dziękując, a ten był Samarytaninem. A Jezus odpowiadając, rzekł: Czyż nie dziesięciu zostało oczyszczonych? a dziesięciu gdzie jest? Nie znalazł się żaden, któryby się wrócił, a dał chwałę Bogu, jeno ten cudzoziemiec. I rzekł mu: Wstań, idź: bo wiara twoja cię uzdrowiła.

"COŻ ODDAM PANU ZA WSZYSTKO CO MI UCZYNIŃ?"

Warto nieraz postawić sobie to pytanie za Królem Dawidem, aby przypomnieć sobie ogrom dobrodziejstw Bożych, za które nie dziękujemy. Trędowaci z Ewangelii bardzo nie ładnie postąpili, że zapomnieli podziękować za oczyszczenie ich z trądu. Podobnie wiele ludzi zapomina o wdzięczności względem Boga nie tylko za jedną łaskę, ale za wiele dobrodziejstw im wysiadanych. Otrzymam dobrą naukę za coś naturalnego, jak by im się należało i dlatego nie dziękują. A przecież powinni oeniacać dar życia, zdrowia, talentów i tyle innych rzeczy otrzymanych od Boga. Dlatego Król Dawid wspomina: "Coż oddam Panu za wszystko co mi uczynił". Święci umieli oeniacać dobrodziejstwa Boże. Św. Franciszek z Asyżu zachwycał się pięknością rzeczy stworzonych — jak kwiaty, ptaszki, woda czysta w źródłach, ogień, a także zwierzęta nie tylko baranki, ale i wilki. Dziękował za wszystko Bogu. Nie tylko święci, ale i ludzie uczeni i mądrzy jak Newton, kiedy zatrzymywali się długo na brzegu morza, podziwianie niezmierną wod morskich. Kiedy pytało co tak długo robi? — Oddaje cześć niezmierności Boga — odpowiadał uczoney. I my także powinniśmy dziękować Bogu za tyle rzeczy. Posłał nas Bóg na świat, byśmy służyli Mu otrzymali wieczne szczęście. Daje nam zdrowie, siłę do pracy, łaskę swoją wspomaga nas do dobrego. Umila nam życie, daje dobrych rodziców, rodzeństwo, przyjaciół, rozrywkę, itp. Świeci nam słońce za dnia, księżyc w nocy, możemy zaczerpnąć świeżego powietrza w lasach, na łąkach i nad morzem. Uznajmy, że wszystko to świadczy o miłości Boga i że godzien jest naszej wdzięczności. A błąkając zawsze wdzięczność więcej jeszcze dobroci możemy się spodziewać od Boga.

Duszpasterz odpowiada:

Jakiś Bóg istnieje. Ale nie mogę sobie wyobrazić, by on zajmował się sprawami ludzkimi, bo gdyby troszczył się o ludzi, toby czynił im tylko dobrze, ludzie więc nie byłiby tacy nieszczęśliwi!

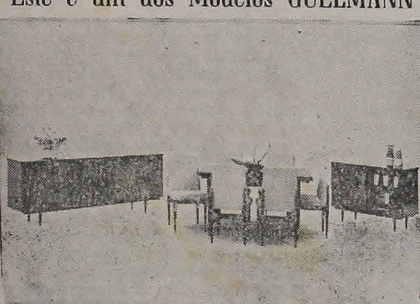
Ach, Bóg o nas się nie troszczy! — Zaczekaj! pocóż w takim razie odmiany pór roku, czas zasiewów i zbiorów? Pocco dzień do widzenia i noc do pobudzenia nas do snu? Pocco woda zrasza pola? Pocco słońce ogrzewa ziemie? Pocco drzewo i węgiel dają ciepło?

Czemu nawet zwierzęta mają wszystko, czego im potrzeba do życia i samobrony: jak zająć nogi do ucieczki, robak organizm przątkowy dla wtapczania się do ziemi, orzeł dziób i szpony, lew pazury i kły do szarpania łupu? Czemu budowa naszego ciała dla nas ludzi jest tak wygodna i jej piękno tak szczególne wśród piękności stworzeń? Czemu ciało nasze składa się z milionów komórek, zmieniających się zupełnie dla nas niewidzialnie? Czemu krew wciąż krąży po naszym ciele wskutek bicia serca, oczyszcza się, przechodząc przez płuca, i karmi potem zużywające się kości i zmieniające się komórki organizmu? Pocco tyle wspaniałych pomysłów w połączeniu jednych kości z drugimi, czemu nasze oczy i usta znajdują się na twarzy, a nie gdzie indziej; jeśli nie poto, byśmy mogli łatwo nimi się posługiwać. Czemu pokarmy budzą w nas apetyt i przetrwarzają się potem w naszą krew, mięśnie i kości? I jeszcze mówisz, że Bóg o nas się nie troszczy, że nas nie zabezpieczył? Przeszań! bo mówisz bezniesnie.

Mercearia Leite e Pão

DE
ALCEU REINHARDT
PÃO FRESCO — REFRIGERANTES E LATICÍNIOS
EM GERAL. — ENTREGA-SE A DOMICÍLIO.
Av. Jaime Reis, 282 — Curitiba

Este é um dos Modelos GUELMANN



TRADIÇÃO — CONFORTO E QUALIDADE
RUA 24 DE MAIO, 44

CURITIBA — PARANA

WSPÓLNY CHRZEST ŚWIĘTY

Od początku ostatniego Wielkiego Postu, w archidiecezji Mediolańskiej został wprowadzony obowiązek wspólnego chrztu św. Zarządzenie Kurii diecezjalnej przewiduje tylko jeden dzień w miesiącu na udzielanie sakramentu chrztu św. Kuria wprowadziła również obowiązek katechezy dla rodziców chrześcijańskich. Dziecię takie zobowiązanie? We Włoszech zakazani się zrywają, że chrzest udzielany jest w domu i to przez księdza, najczęściej przyjaciela rodziny, a nie duszpasterza parafii. Przy takim szafowaniu chrztu, traci on jeden z ważnych aspektów jakim jest wprowadzenie ochrzczonego do wspólnoty chrześcijańskiej.

Kuria Mediolańska zarządziła, że miejscem chrztu ma być kościół parafialny rodziców dziecka, a fakt, że w chrzcie będą brali udział nie tylko rodzice dziecka i rodzice chrześcijańscy, ale również cała wspólnota parafialna.

Od tego czasu chrzest św. indywidualnie może być udzielany tylko wyjątkowo i to w nagłych wypadkach.

WZROST POWOŁAŃ W RODEZJI

Regionalne Seminarium Duchowne dla pięciu diecezji, w tym roku przyjęło 50 nowych kandydatów do kapłaństwa. Jest to liczba najwyższa od chwili założenia Seminarium przed 33 lata. Wśród nowych kandydatów jest 16 Afrykanów. W związku z wzrostem powołań biskup Rodezji zwrócił się o pomoc do Rzymu w wybudowaniu nowych pomieszczeń.

Tak samo zauważa się w Rodezji wzrost powołań do zakonów żeńskich.

CIERPIENIA KOŚCIOŁA W DOBIE DZISIEJSZEJ

Na ogólnej audyencji papież Paweł VI zachęcał wiernych do rozważania tajemnicy Krzyża, który powinien pozostawać w centrum życia chrześcijańskiego. Papież przypomniał, że Sobór pozostał ściśle wierny temu nauczaniu.

Prawdą jest, powiedział papież, że Sobór ukazał światu chrześcijaństwo jako przyjaźnia życia, człowieka i wszelkich wartości ziemskich, ukłonił się przed chrześcijaństwem otwartym, obcy średniowiecznemu rygoryzmowi, i pesymistycznym spojrzeniu na życie. Dorzucił jednak, że podobnie jak św. Paweł, Sobór nie chce nauczać innych rzeczy, jak tylko Chrystusa i to Chrystusa ukrzyżowanego (1 Kor. 1,2).

Następnie papież wylicza cierpienia, które spotykają obecnie Kościół. "Kościół cierpi z powodu braku wolności w wielu krajach świata. Cierpi z powodu odejścia wielu katolików. Szczególny ból zadają Kościołowi nieprzemysłane i burzycielskie krytyki pochodzące ze strony jego dzieci: księży, wychowawców, ludzi świeckich zaangażowanych w służbie Kościoła, a powołanych do dawania świadectwa Chrystusowi żyjącemu w Kościele. Kościół cierpi z powodu krytycznej ich postawy względem tak kopiecznej zwartości z powodu krytyki istnienia różnych instytucji w Kościele, z powodu krytycznej postawy wobec Prawa kanonicznego, tradycji kościelnych; Kościół cierpi z powodu ich krytycznej postawy wobec władzy, która przecież jest niezastąpionym źródłem prawdy, jedności i miłości; Kościół cierpi z powodu ich postawy wobec wymagań, które stawia Kościół: świętości i ofiary; Kościół cierpi z powodu zgorznienia dawane przez niektórych duchownych, którzy w ten sposób krzyżują Kościół".

BISKUPI BRONIĄ WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH

Konferencja Biskupów Paragwaju, zaalarmowana przez kierownictwo apostołstwa świeckich, zażądała audyencji u generała Stroesnera, szefa państwa, i domagała się poprawy warunków dla więźniów politycznych.

Chodzi szczególnie o około sto osób, które są przetrzymywane w więzieniach bez żadnego procesu za swoje przekonańa ideologiczne i podejrzanych o działalność anty-demokratyczną. Wielu z tych więźniów, stwierdzają biskupi, ponosi kary nieproporcjonalne do rzekomego przestępstwa; inni, którzy bronią swojej wolności do rzekomego przestępstwa, znajdują się w opłakanych warunkach zdrowotnych; jeszcze inni, szczególnie gdy chodzi o kobiety, są przetrzymywane wprost w nieludzkich warunkach.

"Domagamy się w imieniu nakazów cywilizacji chrześcijańskiej, aby podejrzany dano możliwość obrony przed trybunałami państwowymi, a w wypadku ich braku, możliwość dobrowolnego opuszczenia kraju".

OBCHODZĄ UROCZYSTOŚCI MYŚLCIE O BIEDNYCH

Ordynariusz Neapolu, kardynał Urssi w liście pasterskim na Wielki Post zwrócił się z apelem do wiernych, by w czasie uroczystości Wielkanocnych, a tak samo obchodząc inne uroczystości kościelne czy rodzinne, jak Pierwsza Komunia św., ślub, nie marnotrawili pieniędzy. W okół nas tyle nędzy, tyle sierot, tylu ludzi bez dachu nad głową. Rozrzut pieniędzy z okazji różnych uroczystości, bez zwracania uwagi na ludzi cierpiących niedostatek jest obrazą nie tylko biednych, ale samego Chrystusa. Jest już czas, by wszyscy chrześcijaństwo zrozumieli, że rozrzucanie z okazji obchodu różnego rodzaju uroczystości jest czynem niewłaściwym.

W CELU UNIKNIĘCIA KOMPROMITACJI

W Argentynie księża nie będą mogli brać udziału w publicznym manifestacjach, które nie mają charakteru religijnego. Zarządzenie to ma na celu, zdaniem biskupa Aramburu, sufragana Buenos Aires, uniknięcie kompromitacji Kościoła, która często jest skutkiem tego rodzaju wystąpień.

Farmacia e Drogeria Stellfeld

FILIAIS: Rua Riachuelo, 130
FARMATEL: Travessa Oliveira
Belo, 71

Są to apteki prowadzone przez Profesorów Fakulatu Farmaceutycznego, które sprzedają najtaniej w Kurtybie i są godne zaufania.

AVENTAIS E GUARDA - P.S.

Aventaís profissionais para médicos, dentistas, professores, esportistas, etc. Fornecedores para indústrias, armadões, escritórios e lojas. Preços especiais para atacado. Atendemos pelo Reembolso Postal para qualquer localidade do Brasil.

Camisaria Pinheiro

Rua Barão do Rio Branco N.º 471 — Fone: 4-7858 — MATRIZ
FILIAL
Rua Marechal Deodoro N.º 471 — CURITIBA — PARANA

Wieści z Polski

MARYNARZE Z "RYSIA" I "ZBIKA" W POLSCE

W Szczecinie przebywała 9-osobowa grupa członków załogi polskich okrętów podwodnych "Rys" i "Zbik", którzy w 1939 r. zostali internowani w Szwecji i przebywają na statku w tym kraju. Zaproszeni oni zostali do Polski przez zarząd wojewódzkiej ZboWID w Szczecinie i Gdańsku. Uroczyste powitanie nastąpiło na przystani promowej w Świnoujściu. Goście spotkali się w szczecińskim klubie ZboWID z komandantami II wojny światowej.

URUCHOMIENIE "POLIC"

W Zakładach Chemicznych "Police" przekazano do ruchu technologicznego pierwszą wytwórnię kwasu siarkowego, która produkować będzie rocznie 400 tys. ton kwasu. Tym samym pomyślnie zakończono "akcję 400", podjętą przez budowniczą dla uczczenia VI Zjazdu partii i 25-lecia PRL, a przewidzianą uruchomienie tego obiektu o 5 miesięcy wcześniej. Jeszcze w tym roku "Police" rozpoczyna wytworzenie nawozów fosforowych, a w przyszłości staną się ich największym producentem. Rolnictwo polskie otrzymywać będzie również pierwsze nawozy kompleksowe, zawierające wszystkie potrzebne glebie składniki. Samego kwasu siarkowego, podstawowego produktu do wytworzenia nawozów, wychodził stąd będzie w przyszłości 1,2 mln ton rocznie — bez mała tyle, ile wynosiła cała zeszczońska produkcja polska. Urządzenia wytwórni kwasu włączył do ruchu członek Biura Politycznego KC PZPR, minister Spraw Zagranicznych Stefan Jędrzychowski.

ZAGRANICZNE STATKI PASAZERSKIE ODWIEDZAJĄ GDYNIĘ

Gdynia znajduje się coraz częściej na trasie morskich wędrówek zagranicznych statków pasażerskich. Ostatnio, po 3-dniowym pobycie opuścił Gdynię statek pasażerski bandery hiszpańskiej "Cabo-San Vicente". Dla przeszło 600 turystów hiszpańskich i portugalskich "Orbis" zorganizował szereg atrakcyjnych wycieczek m. in. do Warszawy i Malborka. Zwiedzili oni również zabytki Trójmiasta.

Motorowce bandery angielskiej "Carmania" przywleczli do Gdyni na jednodniowy pobyt ponad 700 turystów.

843 KM ELEKTRYCZNYCH LINII KOLEJOWYCH

Przed wojną w Polsce było ok. 100 km linii elektryfikowanych. Dziś długość linii elektryfikowanych tylko w okręgu warszawskim wynosi 843 km, czyli ponad 26 proc. ogólnej długości linii PKP. Stolica ma połączenie szybką trasą elektryczną z Katowicami, Krakowem, Poznaniem i Lublinem oraz całkowicie elektryfikowany żab podmiejski. Powiększył się nowoczesny tabor i trwa rozbudowa zaleca naprawczego. Pierwszy pociąg elektryczny po wojnie ruszył 14 lipca 1946 r. z Warszawy do Otwocka.

URUCHOMIENIE FABRYKI OBUWIA W ŚLUPSKU

W Ślupsku odbyło się uruchomienie — na 3 miesiące przed terminem — jednej z najnowocześniejszych w Polsce fabryki obuwia. W zakładzie pracuje 1500 osób, większość stanowia kobiety. W tym roku fabrykę opuści 1300 tys. par obuwia różnego rodzaju.

LOTEM DO AMERYKI

Zarząd Główny Stow. Inżynierów i Techników Komunikacji podejmuje prace zmierzające do ekonomicznego uszczelnienia celowości rozwijania przez "LOT" komunikacji lotniczego zasięgu. Na samej tylko linii północno-amerykańskiej przewozi się w ciągu roku do Polski i z Polski ok. 100 tys. pasażerów. Przejęcie choćby tylko 15 tysięcy tych pasażerów byłoby wystarczającym czynnikiem dokumentującym ekonomiczną celowość uruchomienia własnej linii na trasie. Do obsługi tego rodzaju linii używałoby się radiolokacyjnych samolotów typu "Ii-62".

Nasiona z Polski Warzywne — Kwiatów — Są w drodze

FLORECKI

Saldanha Marinho, 148

P K O - WARSZAWA

SWOBODNY WYBÓR: PACZKI ALBO ZŁOTOWEŁ Oszczędności ("Skup"). Zlecenia do wyboru lub wysyłki

NOWOŚĆ Paczki do Polski z cłem opłaconym

Wysyłamy teraz także paczki do Polski z cłem opłaconym przez naszą firmę. Posiadamy katalogi w języku polskim do dyspozycji naszych Klientów.

EMPRESA J. RAJIC Ltda., São Paulo

Praca João Mendes, 42 - 11.º andar - Cj. 111
Telefony: 36-85-30 i 36-52-88.
Enderço para cartas: Cx. p. 3950 - São Paulo (Sede própria)

Polonia Zagraniczna

USA:

DWA WAŻNE ZJAZDY POLONII AMERYKANSKIEJ

Obdobyli się ostatnio dwa zjazdy Polonii w dwóch jej ośrodkach nauczania: w zakładach w Orchard Lake, Mich. i w Kolegium Związkowym w Cambridge Springs, Pa.

W Orchard Lake obradowali przywódcy głównych organizacji Polonii na temat wzajemnej współpracy w ramach Kongresu Polonii Amerykańskiej. W Cambridge Springs zjednoczyli się intelektualni i przedstawiciele instytucji naukowych. W obydwu naradach wzięli czynny udział prezes Kongresu Polonii Alojzy Mazewski. Obie cechował duch solidarności, współpracy i zrozumienia potrzeb wspólnej akcji na dalszą metę, planowaną na lata.

W Orchard Lake gospodarzem był ksiądz Dr Władysław Ziemia, rektor najstarszej uczelni polskiej w Stanach Zjednoczonych.

Ksiądz Ziemia podkreślił konieczność szukania przez Polonię wartościowych ludzi w młodym pokoleniu, by następcy jej przywódców byli coraz lepsi. Mówił o wielkich wartościach duchowych polskiej kultury i dzieł.

Obrady kierowników 11-tu związków i stowarzyszeń Polonii miały charakter organizacyjny. Przyjęte uchwały pozwalają spodziewać się zacieśnienia ich współpracy, przede wszystkim w umacnianiu i pogłębianiu polskości w Ameryce.

RÁDIOS E RÁDIOLAS

Concerta-se com garantia. — Ornaments sem compromisso. Feições ARTUR F. G. STZEL, com 28 anos de prática. Especializado em aparelhos PHILIPS. Práctas módicas. Telefone para 4-3228 ou à Rua Inácio Lustosa, 1030 e será prontamente atendido.

ATENDE-SE A DOMICÍLIO!

LIVRARIA S. V. D.

ARTIGOS PARA IGREJAS, RELIGIOSOS, ESCOLARES, FOLHINHAS DO SAGRADO CORAÇÃO DE JESUS, ETC.

Rua Emilliano Permeta, 433 — Fone: 4-0136

CURITIBA — PARANÁ

Rádio Cambijú Ltda.

ZY 5 - 27 - Mc/s - 1590 — A VOZ CATÓLICA DO PARANÁ
Boa música, Clube dos Sócios, Têrco em Família, Hora da Música Polonesa (aos domingos das 15 às 16 horas), Homagens, Anúncios, Avisos e Recados para Amigos.

ARAUCÁRIA — FONE: 109 — PARANÁ

Fábrica e Depósito

Portas, Janelas c/venezianas, basculantes, caixas luz e força, Capelinas V.D. Tudo para pronta entrega. Tratar com Estanislau Dambrowski.

Rua Omílio Monteiro Soares, 708 VILA FANY

Pomocą służyć w tym będzie Ośrodek Studiów i Kultury w Orchard Lake. Stojący na poziomie wyższej uczelni przy współpracy z uniwersytetem stanu Michigan, ośrodek ten prowadzi prace nad metodami uczenia języka, badania w dziedzinie historii i literatury polskiej, studia o społeczności polsko-amerykańskiej, akcje przekładów na angielski z dziedziny literatury i krytyki literackiej, badanie wpływów obcych na język polski w Ameryce oraz studium polskiego obyczaju. Ośrodek dysponuje materiałem drukowanym, przezroczeniami, filmami i nagraniami dźwiękowymi do dyspozycji zainteresowanych.

W tygodniu później odbyło się drugie spotkanie intelektualistów i przywódców organizacyjnych Polonii w Cambridge Springs w Kolegium Związków Narodowego Polskiego. Udział w tej konferencji wzięło 20-tu przedstawicieli nauki i kultury polskiej, którzy zaprezentowali takie instytucje, jak Polski Instytut Naukowy, Fundacja Kosciuszowska, Polsko-Amerykańskie Kluby Kulturalne i Zakłady w Orchard Lake. Obecni też byli przedstawiciele Kongresu Polonii z prezesem Mazewskim, prasa polska i zaproszeni goście z głosem doradczym. Przedmiotem obrad była rola Polonii w życiu ogólnopolskim, obrona jej dobrego imienia i przeciwdziałanie propagandzie antypolskiej. Obrady toczyły się w dwóch sekcjach, na podstawie rezolucji i referatów. Uzgodzone rezolucje zostały przyjęte na posiedzeniu plenarnym. Uchwalono wskazania i środki zmierzające do zwiększenia roli i znaczenia Polonii w Stanach Zjednoczonych. Dzisiejsza Polonia — to potomkowie emigrantów, którzy masowo przybywali do Ameryki w poszukiwaniu lepszych warunków bytu. Od początku tej emigracji zarobkowej do dnia dzisiejszego Polonia przebyła długą drogę, od biedy — do zamożności. Wydała z siebie немало wybitnych jednostek, zajmujących poważne stanowiska w życiu zawodowym. Ale są sukcesy raczej indywidualne. Natomiast ogólny poziom Polonii, jako pewnej całości, nie podniósł się w tym samym stopniu. Wiele jednostek pochodzenia polskiego wzmiosło bardzo wartościowy wkład do cywilizacji za Oceanem, ale rozpięły się one w morzu amerykańskim, a Polonia jako masa, żyje zamknięta w swoim świecie, niejako na marginesie wielkich prądów życia amerykańskiego. Sprawa podniesienia jej poziomu nie jest tylko sprawą dumy narodowej. Stany Zjednoczone są i długo jeszcze będą społeczeństwem złożonym, niejednolitym. Im większe będą osiągnięcia Polonii, tym większe będzie jej udział w kierownictwie życia amerykańskiego na różnych odcinkach. To też wskazania przyjęte na konferencji, a mające na celu podniesienie ogólnego poziomu Polonii, dotyczą jej najżywniejszych interesów w nadchodzącej przyszłości.

Uchwały w Cambridge Springs wzywają do powiększenia funduszy stypendialnych dla młodzieży studiującej na wyższych uczelniach, do bliźszego wstępowania na uniwersytety; wskazują na konieczność popierania polsko-amerykańskich instytucji naukowych i kulturalnych, na ważność wydawnictw książkowych o Polsce i jej kulturze; na popieranie wszelkich inicjatyw, prowadzących do podniesienia poziomu szerokiej kół Polonii. Rezolucje i wnioski obejmują tylko zasady, do ich realizacji powołano 7-osobowy komitet.

USA:

APEL O POPARCIE DOBREJ INICJATYWY

Jak już informowaliśmy, Polonia amerykańska podjęła kroki, aby w USA wydano znaczek pocztowy dla upamiętnienia pioniera polskiego Antoniego Sadowskiego znanego jako "Polish Daniel Boone". Projekt w Izbie Niższej Kongresu wniósł w tej sprawie kongresman Gus Yatron (Pa.).

DZIAŁ POETYCKI:

pod kierunkiem Stefana Czaplńskiego

DUCHU ŚWIĘTY

Był czas, gdy kłóczyli się o Ciebie nawet przekupki bizantyjskie, na targu, pod parasolami: kim jesteś i od kogo pochodzisz? Był czas, kiedy o opinie krzemków i filozofów były się wojska.

I tyle prawdziwie uczonych ksiąg, którym się kłaniam. Tyle pereł i perełek i mądrych rozpraw teologów, kunstownych dowodów scholastyków, zmeżenia herezjarchów, tyle popłatanych dróg. Gdyby litera mogła Cię zabić — rozstrzelałaby Cię już po tysiącokrotnej armie pisarskich znaków samą swoją zawilgą mądrością. Ale to niemożliwe. To śmieśnienie niemożliwe. Jesteś najprostszy.

Kazano mi pisać o Tobie. A ja nie umiem. Za wielkie są dla mnie labirynty rzeczy uczonych. Czy przyjmiesz w zamian modlitwę?

Który byłeś na początku, zanim cokolwiek zaczęło być i powstał czas i przemijanie. Pochylony nad chaosem stawań się, nad piorunowym zarem zapalonych gwiazd i zimną pustką otchłani i skurczem narodzin wszechświata, nad początkiem obrotu atomu i galaktyk — Duchu Święty, Madrości Bożej, grozo nad niewymiernymi liczbami, które nie są puste.

Który byłeś u początku myśli człowieczej — Iskro wtopiona w mul ziemi, świątyni Boga, Architektice ludzkiego umysłu, tajemniczo formowania pojęć; który otworzył wszechświat poznaniu, otworzył aż do końca nieskończoność — święty, moony, święty i niesmiertelny ponad wieczność, objawienie prawd w Trojcy Jedynego — ułtuję się nad mądrością naszych niepokojów, nieogarnioną jak wszechświat w czerpie koci.

Który jedyny znasz tajemnicę zła. Który zawierzył wielkiej ludzkiej wolności i w drapieżnych doniach zamkniętych miękkim ludzkie "non serviat"; grozo miłości większej niż wszechświat, Madrości Bożej, Duchu Święty.

Któryś zszedł poprzez czas, poprzez pustkę atomów i galaktyk, który czekasz samotny na ludzką samotność — pochyl się nad krzywdami świata, głupstwem uczonych, nieważnością matych. Ponieważ Twoja jest mądrość. Pochyl się nad ludźmi.

Waż co mamy do ofiarowania, splątany kłęb naszego świata: cywilizacja wyrosła z pobojowisk, pyłu gościnów, grobowców morza, plugów i bomb, słońce nad zmitymi historią kolumnami Akropolu, nad wieżami kominów, mrok katakumb i oświecimski popiół, świeczniki kasztanów, strzaskaną gitarę trubadurów i muzykę wielkich miast. Duchu Święty, do Ciebie należą gorące oczy głodu i szkiełka neonów, do Ciebie obojętność ludzkich twarzy i zrenicie dziecka.

Rozjaśnij, co mroczne. Uciśń nispokojne. Naprostruj splątane. Zabłakanych wyprowadź. Zmeżonych wesprzyj. Obmyj skażone.

Przyjacieliu wszystkich ludzi, przyjacielu z ulicy — który jesteś najprostszy.

Ojciec Malachiasz

OBJAŚNIENIA

Od siedmiu lat ojciec Malachiasz (pseudonim) prowadzi w krakowskim Tygodniku Powszechnym rubrykę "Początek ojca Malachiasza", w której odpowiada na listy czytelników. W 1967 wydano dwa tomy tych odpowiedzi; powyżej podajemy dedykację do tomu drugiego, poświęconą Duchowi Świętemu. Z tej wspaniale upoetyzowanej prozy więcej po prostu natchnienie.

100 Cygar 3,80 — Maszyny do mielenia mięsa — Baterie — Pilhas — Lampki — Kłgłki dla ptactwa — D.D.T. — B.H.C. — Nasiona Duńskie, Amerykańskie.

FLORECKI

Saldanha Marinho, 148

BELDONEK

Niedługo potem nasłuchuje, a tu grzmi ciężko jakby kto naraz turę kartofli zwał; i w niebie tak zahuczało.

— Ha — myśli sobie — może ta i ci, co przejechali, naprowadzili na las chmure; mogli być planetniki*, toć żywcem na to wyglądali: byłby to z prostego człowieka taki latowiec?...

Tylko co sobie pomyślał tyle, a tu się ściemnia i ponad lasem ciągnie chmura, okropności, taka czarna jak smota. Zagrzebiał teraz mocniej, jakby tuż po moście z pięć wozów przejechało; potem znowu zagrzebiał jeszcze mocniej, nie przymierzający, jakby ze stu chłopów było na boisku* zboże cepami. Zrobiło się na świecie cichuteńko — ptaszka, motylka, muchy ani widu, i drzewa wszystkie jakby spały. Beldonek już widział, że koniecznie będzie jakaś siła z tego. Wychodzi sobie w zagajnik na ścieżkę, a tu coraz to mu na nos "pac" kropła deszczu; czered nim też na ziemię jak padło, zaraz widział, że się na grubym, nagłym deszczu zabiera. Leciał duchem, coby dopaść wielkiego drzewa, i zaraz sobie upatrzył siadłego* dębecka; ano, dopadł wnęki pod gęstwą gałęzi i liścia, wlaź tam, czeka, co dalej...

Słysz — po gałęziach precz tnie, musi ogromne krople leciały z nieba, bo tak zrazu zaszumiło, jakby stado wron zapadło na onego dęba, ale jemu nic — siedział sobie jak w chatupie: Niech się wypada, wydrzy...

Wtem naraz jak tyśnie, aż w gaszczu wszystko przejrzał wyraźnie jak przy latarni, taka się jasność wkoło rozlała. Ledwie co গেbe otwari, chciał powiedzieć: "Wszelki duch Pana Boga chwali", a już nie miał czasu... Jak wytnie — warara, tarar, baraa! Huk, gwałt, łomot, rany boskie, żeby się chatupa i stodoła od razu zawałyły, toby tego jeszcze nie było!...

Wzdrygnął się cały Beldonek i ostupał; jakże nie miał, kiedy to piorun trzasnął w drzewo zaraz o parę kroków od niego. Tęgi* musiał być on piorun, bo z drzewa jak strzępki poleciały gałęzie — wszystko powiartkowane i swad taki poczuł dziwny, gorzej niż od zgorzelniny. Już nie miał serca spojrzeć, co się dzieje, jeszcze sobie oczy zakrył rękoma, i jak tylko trochę przyszedł do siebie, tak zaraz co tchu drapnął z tamtego miejsca... Bieży, omal nie płacze z takiej doli, ciągle mu w głowie stał jeno ów huk okropny z pioruna.

Jeszcze z tamtego impetu nie ochłonął, a już miał co nowego: słysz — po drzewach: "Pec, pec, pec", pędzi co żywo, a tu po głowie i po wszędzie: "Łupu, cupu, łupu, cupu", grad tak rżnął, ciał chłopaka do boląca, a z drzew gałązki i liście precz obrzucił. No, cóż? Beldonek uleciał kawałek drogi — nie do wytrzymania, grad bije a bije. Musiał teraz znowu wleść pod inne drzewo, żeby się jako tako ochronić; ale miał lek, strasznie mu było pomyśleć, że i tam także mógł piorun trzasnąć.

Planetnik — według wierzeń ludowych duch sprowadzający chmury deszczowe.
Boisko (gwar.) — kłpiszko, miejsce w stodole przeznaczone do miokci.
stady (gwar.) — tu: rozżyzysty.
Tęgi (gwar.) — silny, mocny.

ADOLF DYGASIŃSKI

13

poczęły one ptaki wodzić Beldonka po lesie — to tu, to tam; ale się między sobą wszystkie trzymały kupy.

Przyleciały nad jakąś wodę, on się zaś tak zapędził, że patrzy, a tu po kostki brodzi w wodzie, więc sobie zaraz pomyślał:

— Oho, nie głupim, tu by się człowiek na nie stoplał*.

I nie poszedł już dalej, tylko sobie siadł i myśli, co też tam o nim teraz w chatupie mówią — stryk Matus, stryjna i Wojtek; musieli go pewniekiem pomstać, że tak po kryjomu uciekł. A one zwdzijasze, jak wpadły między sitowie, to go tam duchem* ciągnęły do siebie, żeby szedł, wołaly: — "Precz, precz!" — On nic, nie idzie, bo wiedział, że woda przed nim duża, ogromna topiel.

Na jeden raz, jak coś grzmotnie w tym bajorze — rany boskie! Grzmotnęło raz i drugi, aż się las całutki zatrząsał — tak okrutnie ktoś strzelał*.

Dopiero Beldonek widzi, że to nie żarty, struchlał cały, dygotał ze strachu i w te pędy pod krzak się wsmiał. A tam w oniej topieli jakiś straszny gwałt się zrobił; szumiąco coś i pluskało ogromnie, dzikie kaczki zrywały się z sitowia ze strasznym trzepotaniem, leciały w górę powrzaskując: — "Strach, strach!" — Więc on myślał, że strach musi być jakiś wielki, kiedy się tak kaczki dra i uciekają, a tych zwdzijaszków to już ani dychu, ani słychu. Tak jeno spod krzaka wypatrywał, co będzie z tego wszystkiego.

A tu naraz wypada jakiś człowiek nie-człowiek, cały taki stoplany, że się woda z niego siurczkiem* lata na wszystkie strony. Beldonek zamrużył oczy, bo nijak nie mógł patrzeć na takie rzeczy, od razu stracił czucie i rozum w głowie; starem by tu napędziło strachu, nie dopiero małemu.

Ten człowiek miał na ramieniu zawieszoną strzelbę i torbę, w rękach trzymał pakiet kaczki, z których się krew tak lała jak z niego woda — oczy były jakże zakrwawione, straszne wąsiska i ruda broda, na nogach łapcie* i ręce poza łokcie zakasane.

Beldonek od razu sobie pomyślał, że to musi być zjób jakiś, czarno-kieśnik albo i sam topielec*. A one zwdzijaszkii pewnikiem tu umyślnie chłopca sprowadziły, żeby tego świata więcej nie oglądał; więc też pod krzakami aż go zimno tuc* poczęło, tak się zestrachał. Jak się bać nie miał, kiedy ten cudaczny człowiek siadł blisko niego i zaczął dobić kaczki, które były jeszcze co nieco żywe — precz im tłuł i rozbił ją o drzewo, aż chłopaka mrowie przeszło na takie straszności. Dobrze je-

Stoplać się (gwar.) — zmoczyć się.

Duchem — co tchu, prędko.

Siurczkiem (gwar.) — ciurkiem.

Łapcie — obuwie z lęka lipowego.

Topielec — według wierzeń ludowych duch utopionego, strach wodny.

Tuc (gwar.) — tu: trząść.

Lekarze:

Dr. Ludovico Rydygier
MEDICO
Estálio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos...

DR. AUGUSTO KISZKA
CLINICA MEDICO CIRURGICA
Médico do Hospital Bom Jesus Médico da Prefeitura Municipal.

DR. GABRIEL NOWICKI
Diplom Uniwersytetu Paraskiego
Był Profesor Uniw. Paraskiego

DR. WINCENTY FLENK
Godziny przyjęć: od 8 do 11 i od 2 do 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 — Curitiba

DR. NEWTON MAIEWSKI
Cirurgião Dentista
Extrações e dentaduras em 6 horas

DR. ESTANISLAU BUNDYRA
Biuro Prawnicze dla pewniejszych obsługi klientow składające się z 6 Adwokatów...

DR. RENATO CESAR DA ROCHA
Clínica Geral — Partos — Operações
Moléstias de Senhoras

DR. STANISLAW PUCHALA
CIRURGIÃO - DENTISTA
CONSULTORIO
Av. Ipiranga, 877 — 1.º andar

DR. AUGUSTO KISZKA
CLINICA MEDICO CIRURGICA
Médico do Hospital Bom Jesus Médico da Prefeitura Municipal.

CASA DE SAÚDE DR. MOYSES PACIORNIK
FOROY — OPERAÇÃO
Rak: responsante i leczenie

DR. LUCJAN KASPRZAK
Praca Osório, 45 - 1.º and. 105 CURITIBA

DR. EDWARD ŻELAK
Zatwierdza sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację.

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
Sprawy cywilne, kryminalne, inwentaryzacje krd.

DR. ESTANISLAU BUNDYRA
Escritório composto de 6 advogados, atendendo quaisquer assuntos de direito.

DR. RENATO CESAR DA ROCHA
Clínica Geral — Partos — Operações
Moléstias de Senhoras

DR. STANISLAW PUCHALA
CIRURGIÃO - DENTISTA
CONSULTORIO
Av. Ipiranga, 877 — 1.º andar

DR. AUGUSTO KISZKA
CLINICA MEDICO CIRURGICA
Médico do Hospital Bom Jesus Médico da Prefeitura Municipal.

DR. LUCJAN KASPRZAK
Praca Osório, 45 - 1.º and. 105 CURITIBA

DR. EDWARD ŻELAK
Zatwierdza sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację.

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
Sprawy cywilne, kryminalne, inwentaryzacje krd.

DR. ESTANISLAU BUNDYRA
Escritório composto de 6 advogados, atendendo quaisquer assuntos de direito.

DR. RENATO CESAR DA ROCHA
Clínica Geral — Partos — Operações
Moléstias de Senhoras

DR. STANISLAW PUCHALA
CIRURGIÃO - DENTISTA
CONSULTORIO
Av. Ipiranga, 877 — 1.º andar

DR. AUGUSTO KISZKA
CLINICA MEDICO CIRURGICA
Médico do Hospital Bom Jesus Médico da Prefeitura Municipal.

DR. LUCJAN KASPRZAK
Praca Osório, 45 - 1.º and. 105 CURITIBA

DR. EDWARD ŻELAK
Zatwierdza sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację.

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
Sprawy cywilne, kryminalne, inwentaryzacje krd.

DR. ESTANISLAU BUNDYRA
Escritório composto de 6 advogados, atendendo quaisquer assuntos de direito.

DR. RENATO CESAR DA ROCHA
Clínica Geral — Partos — Operações
Moléstias de Senhoras

DR. STANISLAW PUCHALA
CIRURGIÃO - DENTISTA
CONSULTORIO
Av. Ipiranga, 877 — 1.º andar

DR. AUGUSTO KISZKA
CLINICA MEDICO CIRURGICA
Médico do Hospital Bom Jesus Médico da Prefeitura Municipal.

DR. LUCJAN KASPRZAK
Praca Osório, 45 - 1.º and. 105 CURITIBA

DR. EDWARD ŻELAK
Zatwierdza sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację.

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
Sprawy cywilne, kryminalne, inwentaryzacje krd.

DR. ESTANISLAU BUNDYRA
Escritório composto de 6 advogados, atendendo quaisquer assuntos de direito.

DR. RENATO CESAR DA ROCHA
Clínica Geral — Partos — Operações
Moléstias de Senhoras

DR. STANISLAW PUCHALA
CIRURGIÃO - DENTISTA
CONSULTORIO
Av. Ipiranga, 877 — 1.º andar

DR. AUGUSTO KISZKA
CLINICA MEDICO CIRURGICA
Médico do Hospital Bom Jesus Médico da Prefeitura Municipal.

Czy wrócą czasy silnej wiary?

Moneta srebrna ze schyłku XII wieku, wybita na zamówienie Mieszka, księcia raciborskiego, nosząca napis MILOST...

Czy wrócą te czasy silnej wiary? Od nas to zależy, małych następców wielkich przodków. Skarłał dziś świat...

Humor za "żelazną kurtyną"

Odbývają się wybory w Albanii. Obywatele przybywający do miejsc głosowania...

Bułgarska rodzina, składająca się z 9 osób, gnieździ się w małej klatce na poddaszu. Gospodarz skarży się przed polem na swój żył los.

Instruktor komitetu partyjnego wizytuje kochozy. "Perle Lenina" widzi nowoczesny, dobrze urządzony kurnik z ładnymi kurami.

W kochozie "Czerwona Gwiazda", do którego z kolei zjechał instruktor, kury również prezentują się znakomicie.

COMPRO AÇÕES
DA WILLYS, ARNO, ESTRELA, SOUZA CRUZ, IPIRANGA, SQUIB, ARTEX, ALPARGATAS, BANCOS, ETC.

PAULO FILIPAK
ADVOCADO
Causas civis e comerciais. Inventários da Capital e do Interior.

FELIKS GOLAS
CONTADOR
Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distribuição de lucros e imposto de renda.

RETIFICA BRASPOL LTDA.
Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Kompletnie reformy traktorów gąsienicowych i kołowych.

BELDONEK

szcze, co on wąsala tyłem siedział do krzaka, w który się Beldonek cały do krzty* zaszył. Potem chłopak patrzy, a ten jakiś dobywa z torby flaszę i pije gładko, ciągnie porządnie — gul, gul, ani się zachłysnął. Kiej już wypił, to położył głowę na mehu i dopiero zaczął okrutnie chrapać...

ADOLF DYGASINSKI

Chłopak się zraził tym wszystkim, co było, i miał się już teraz na baczeniu, żeby nie iść w tamtą stronę ku owej wodzie, gdzie napotkają straszego człowieka. Doszedł akurat do poręby, jeno sobie rozmyślał, czy on tu już był, czy nie był; bo tam rosło jagód co niemiara...

Zaraz po południu był przyparek*, człowiek ledwie dech z siebie puszczał, tak się duszno zrobiło w powietrzu. iZelona zabka w krzakach ciężym wołala: — "Krew, krew, krew, daj, dech, dech, daj!"

— Ja swego siewka już dłużej nie utrzymam w garści, bo mi nie ma nic zemdlą, a muchy go tną... Ledwie to rzekło, a siewek jak się kopnie przez tę porębę, jeno trza zafurczała ziemia bebnita. Drugi też koń za nim — i tak gnali het, het...

Przemówienie J. Em. Ks. Kardynała Agnelo Rossi do Polaków w S. Paulo

wygotowane na Mszy świętej dnia 3 sierpnia 1969, z okazji 25-iej Rocznicy Wybuchu Powstania Warszawskiego

Moi Kochani Bracia, Polacy! Zgromadziłyśmy się dzisiaj w tym kościele i wokół tej świętej Ojczyzny, aby się pomodlić z największą pobożnością za dusze dwustu tysięcy Polaków, którzy przelali swoją krew w imię Ojczyzny i w niebezpieczeństwie. Modlimy się również i za tych, którzy byli zmuszeni opuścić swoje rodzinne miasto i swą Ojczyznę. Modlimy się za Warszawę w 87 proc. zburzoną, lecz na szczęście już odbudowaną. Modlimy się za to bohater- skie miasto, z którego wyszło i rozproszyło się po różnych stronach świata bardzo wielu Polaków, dla których do dnia dzisiejszego istnieje jedno, wspólne i gorące pragnienie, by wrócić we własne ościo, albo w swich synach, do takiej Polski, o jakiej kiedyś zawsze marzyli, znaczący do wolnej i niepodległej, na taką patrząc i taką kochaną, jako Ojczyznę naj- droższą i ciekawiejszą, gdzie spokojnie można byłoby spędzić hoidy dziękujące Bogu, Panu Naszemu i pogłębiać stawianie miłość do Ojczyzny na pożytek własny i dalszych pokoleń.

Zebrałiśmy się tu dzisiaj, aby w czasie Mszy świętej pomodlić się wspólnie ja, razem z wami, w taki sam sposób jak wy to czynicie w tej świątyni w każdą niedzielę i jak wielu czyni w tym kosmopolitycznym mieście São Paulo, gromadząc się wokół ołtarza i w dwudziestu osmiu różnych językach od- dając cześć Bogu i Panu naszemu. Dziękujemy Bogu za te łaski, że możemy tutaj żyć w tym zbrataniu ludów, zacieśniać coraz lepiej więzy braterskiej i szerszej przyjaźni i w rozbudowę tego miasta São Paulo wkładać swój geniusz, swoje wrodzone zdolności, swoją kul- turę, inteligencję i technikę, przyczyniając się w ten sposób do wznoszenia do wzrostu wielkości całej Brazylii. Zebra- liśmy się tutaj wspólnie, aby w modlitwie ukoić naszą tęskno- ść za ziemią Ojczyzną. Niedługo, przed wiekami, Izraelci na wiganu, tęskniąc do swojej odległej Ojczyzny w przepięk- nym psalmie dali wyraz swej nostalgii i miłości dla Kraju Oj- czystego. Siedząc nad brzegami rzeki Babilonu płakali, wspo- minając ukochaną Jerozolimę. Dziwili się, jak można w nie- woli i zdala od Ojczyzny śpiewać pieśni radosne i jak można w ogóle zapomnieć o ziemi ojczym.

"Jeżeli się zapomnę, o Jerozolimie, niech zapomni sama ściebła prawica moja, Niech przylgnie język mój do podniebienia mego", (Ps. 137).

Podobne słowa moglibyśmy i my dzisiaj powiedzieć, wspominając ukochaną Ojczyznę waszą, jej walki, jej me- nistwo i jej cierpienia, które dla nas chrześcijan nabierają znaczenia paschalnego, prowadząc nas do głębokiej prawdy, że przez krzyż dochodzi się do zwycięstwa. Dowodem tej prawdy jest życie Chrystusa Pana. On bratnie przesiadko- wany, nieważany przez swoich własnych rodaków, którzy nim wzgardzili i się wyrzekli. Chrystus zniósł ustawicznie cierpienia moralne i fizyczne, a wreszcie, ukrzyżowany. Lecz właśnie kiedy wrogowie Chrystusa głosili swoje ostateczne zwycięstwo, grób się otworzył i musiał oddać Chrystusa, ży- wego i pełnego chwały, na dowód, że Chrystus był Panem życia i śmierci, niezniszczalny, nieśmiertelny, zwycięzca śmierci, piekła i szatana.

My chrześcijanie, w Chrystusie pokładamy naszą ufność i bezgraniczną i dlatego bez lęku, na podobieństwo swego Mistra, przyjmujemy cierpienia i przesładowania. Nikt jednak nie może zdołać wyrwać z naszych serc tej wiary i ufności nie- zachwianej, że i my kiedyś zmartwychwstańmy z Chrystu- sem Panem i przy Jego pomocy pokonamy wszystkich naszych wrogów.

Zachowujemy wierność dla naszego Pana Jezusa Chrystusa, do którego przez cierpienia także i Polska się upodobnia, walcząc o zachowanie wolności religijnej i o prawo do pu- blicznego wyrażania swoich uczuć wiary i pobożności. Przemijają reżymi, giną dynastie, znikają kierownicy państwa, lecz słowa Chrystusa Pana żyją i rozbrzmiewają tak jak dawniej, ucząc prawdy jedynie, wskazując drogę bezpieczeństwa i dając życie w najdoskonalszej formie. Dlatego też bardzo roztropnie postępujemy i dzisiaj, gromadząc się wokół Chrystusa umęczonego lecz i zmartwych- wstałego, aby wyrazić nasze uczucia w modlitwie serdecznej i prośbie pełnej wiary i ufności, aby Pan nasz Jezus Chrystus przyczynił Polsce radość i szczęście wolności, za którą tak wiele tysięcy jej najczystszych synów przelało swoją krew i oddało życie, aby za nich ofiary panował w ich ziemi ojczymiej pokój Chrystusowy w królestwie Chrystusowym.

W takiej to modlitwie, wszyscy my dzisiaj zjednoczeni i jedną myślą kierowani, przed Boskim tronem niesiemy modły za tych, którzy polegli w krwawej walce za Polskę i za wszyst- kich Polaków, którzy tak jeszcze niedawno obchodzili uro- czystość swoje chwalebne milenium katolickiego zbratania w ognie ludów chrześcijańskich. Modlimy się za wszystkich Polaków rozproszonych po całym świecie, aby zawsze pozosta- li wierni dla Boga i wierni dla swojej matki ojczyzny.

Kardynał Agnelo Rossi

Paczki PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej otrzyma Rodzina i Przyjaciele w POLSCE

POMOC

przez **PACZKI PEKAO** tak zw. "DO WYBORU" oraz **PACZKI SPECYFIKOWANE** wg. katalogu.

PEKAO posiada Paczki: żywnościowe, ze świętymi owoc- kami, sodyowymi, upominkami dla Pań, Panów i Dzieci, ma- szyny do szycia, maszyny dziewiarskie, lodówki, sprzęt mo- torowy tj. samochody, motocykle, opony, materiały budow- lane, włókiennicze, inwestarz żywy tj. krowy, świnię, wieźel, koka, meble i wiele innych rzeczy...

WIELKI ASORTYMENT LEKARSTW AMERYKANSKICH GOTOWE DO ODBIORU APARTAMENTY I DOKMI

Po informację i Katalogi należy zgłaszać się do: **PRZEDSTAWICIELKI** Upoważnionej przez **PEKAO New York,** **p. Haliny BERGMAN,** SAO PAULO

Caixa Postal Nr 5127, Tel.: 220-59-65

"Grupa Folkloru Polskiego w Paranie" w Ponta Grossa

KĄCIK GRUPY FOLKLORU POLSKIEGO W PARANIE

Zgodnie z zapowiedzią, w zeszyłym numerze, naszego "Lu- du", poniżej podajemy dokładny program występu naszej "Grupy", jak będzie miał miejsce, w ramach XI Międzynarodowego Festiwalu Folkloru, w dniu 21, czwartak, w Ponta Grossa, o godz. 20,30 punktualnie. — Na występ ten, jak najserdeczniej zapraszamy wszystkich rodaków i sympatyków.

Polskie "Wesele na Wsi", polskie pieśni, polskie tańce i muzyka przypomną starszym daleką Ojczyznę, a młodszym, dadzą możność zapoznania się z drogiymi tradycjami ludu polskiego, z którego pochodzi!

Warto widzieć! Zapraszamy! — Oto program:

GRUPO FOLCLORICO POLONES DO PARANA

XI FESTIVAL FOLCLORICO INTERNACIONAL DO PARANA

Ponta Grossa, dia 21 de agosto de 1969

PROGRAMA:

I, parte:

"CASAMENTO NA ALDEIA POLOESA" Peça folclórica em 1 ato. — Participação: Todo Conjunto.

II parte

- Poloneses — Ogiński — Entrada — Orquestra - Conjunto
- "Ukochany Kraj" — Coral
- MAZUR — dança — Conj. Coreográf.
- "Nie chodź do Miasteczka" — Coral
- Kusy Jan — Coral
- CHLOPSKI — dança — Conj. Coreográf.
- "Koraliki" — Coral
- WIĄZANKA — dança — Conj. Infantil
- "Czerwone Jabuszko" — Coral
- DYNGUS — dança — Conj. Coreográf.
- "Karolinka" — Coral
- "Haniś Moja" — Coral
- KURPIOWSKI — dança — Conj. Coreográf.
- "Hej tam w Dolinie" — Coral
- "Bateł - Gornik" — Coral
- USIA - HUSIA — dança — Conj. Coreográf.

HOMENAGEM A PONTA GROSSA

- "Minha Terra" — Coral
- "Graha Azul" — Coral
- "Fino de Ponta Grossa" — Coral
- OBBERK — dança — Conj. Coreográf.

Director - Coreógrafo: **Prof. Dra. Halina Marciniowska**
Director de Coral e Orquestra: **Pe. José Zajac**
Director substituto: **Maestro Ari Schwitter**
Director Artístico: **Prof. Tadeu Morozowicz**

Ponta Grossa, 21 de agosto de 1969. — As 20,30 horas.

LIVROS EM REVISTA

FAMILIA, GRUPO SOCIAL DE MUITA COMPLEXIDADE

Ofélia Boisson Cardoso, **PROBLEMAS DA FAMÍLIA**, prefácio do Prof. Lourenço Filho, introdução da autora, edição de apresentação da editora, capa de Giacomina Ulina Campos, Biblioteca de Educação, Edições Melhoramentos, São Paulo, Vol. de 184 páginas.

Este mais recente livro de Ofélia Boisson Cardoso, **PROBLEMAS DA FAMÍLIA**, coroa uma série de obras da autora, as quais são de grande importância para conhecer o contexto social em que o homem vive, desde a infância, meninice, adolescência e mocidade. Neste estudo está o homem ou a mulher em família. A autora parte da análise do material que vem recolhendo em sua clínica psicológica, oferecendo, como diz o Prof. Lourenço Filho no prefácio, "motivos da mais séria reflexão a pais, mães, noivos, cônjuges muito jovens ou mesmo mais amadurecidos, insistindo em que devem considerar ser próprios deveres e não apenas pretensos direitos e prerrogativas".

Trata-se, pois, de um amplo estudo sobre o mecanismo da família e sua significação para a sociedade moderna. O livro se apresenta em cinco capítulos, assim distribuídos. I — O Conjunto Familiar mais Simples: Mãe, Pai, Filho; II — Famílias Numerosas; III — Diferenças Acentuadas entre Cônjuges; IV — Atração Física e Relações Afetivas; e V — Considerações Finais. Através desses cinco capítulos, Ofélia Boisson Cardoso nos dá um panorama profundo e realístico da família, colhendo os elementos necessários ao seu estudo e à sua análise em casos reais, apresentadas à sua clínica psicológica. Por isso, é um livro de profundo interesse para a época presente. Os numerosos casos examinados pela autora, que parte do princípio de não generalizar nunca nesse tema de tanta complexidade, como é o da família, são a garantia máxima da verdade de suas observações contidas nas páginas de **PROBLEMAS DA FAMÍLIA**.

Ofélia Boisson Cardoso é autora de um conjunto de livros que merecem a mais particularizada atenção: "Problemas da Meninice", "Problemas da Infância", "Problemas da Mocidade", e "Problemas da Adolescência", todos eles editados na Biblioteca de Educação, das Edições Melhoramentos. Trata-se de uma série de obras que contribuem decisivamente para esclarecimento e conhecimento de um dos mais complexos problemas do mundo atual, que é o da educação.

OD ADMINISTRACJI LUDU

POTWIERDZENIE ODBIORU PIENIEDZY

- Pe. Francisco Wierzbna — Prudentópolis NCr\$ 65,00
- Bruno Ochman — Pérola NCr\$ 30,00
- Estanislau Klimaszewski — M. Ramos NCr\$ 10,00

OFIARY NA SEMINARIUM

Na utrzymanie studentów w Wyższym Seminarium, Pan Kazimierz Mika z Kolonli D. Pedro ofiarował NCr\$ 334,00. Szlachetnemu dobrodziejstwu składają Księża, Bracia i studenci serdecznie Bóg zapłać.

HISTÓRIA DA POLÔNIA

162) J. FICINSKI

"Nacpól, sob a presidência do Tte. Władysław Raczkiewicz (futuramente Ministro do Governo polonês) compunha-se de 15 membros: Funcionário militar Yamont, Cel. Yasinski, Gal. Yacyca aspirante Bisping, Cpt. Yawinski, sub-tenente Yakowski, aspirantes Solyk, Suszynski e Kiedrynski, soldados Brachowski, Maliszewski e Bieniewski e Cel. Zeligowski, mais os suplentes Cel. Tupolski, Gal. Dowbor-Musnicki e Dr. Lubjanski.

A composição heterogênea do "Nacpól" era resultado da Revolução socialista russa no seo das forças armadas, onde refletiu com a formação logo uma Divisão do Exército Polonês.

Foi formada logo as Associações Militares dentro das unidades. Foi formada logo uma Divisão do Exército Polonês, incorporando a Legião de Pulawy, sendo enviada, recuou a descabida para o "front", no setor de Plaskirow, donde teve que recuar em seguida em vista da demoralização do exército russo, que qual debandava abandonando as armas. No dia 27 de Julho o Gal. Zeligowski empenhara-se na batalha de Czaborowska, sustendo o vitorioso avanço dos austríacos. Entretanto, o exército russo deixava de existir e a Divisão polonesa, sem apoio, foi obrigada a recuar para Rússia Branca, onde em Byczow, juntou-se ao Primeiro Corpo Polonês, em organização, com sua Primeira Divisão.

O Governo Revolucionário da Rússia exigiu que a Primeira Divisão prestasse o juramento à Bandeira revolucionária, porém o Cel. Władysław Raczkiewicz, seu comandante, recusou a exigência fazendo os soldados da Primeira Divisão prestar o juramento ao Ideal da luta pela independência da Polônia. Logo depois Władysław Raczkiewicz organizou a 11.ª Divisão do 1.º Corpo Polonês, que já se encontrava sob o comando do Gal. Dowbor-Musnicki.

No dia 24 de junho de 1917, o exército russo na frente galiciana foi obrigado a recuar ante a pressão de superiores forças da Cavalaria Polonesa (Ulanos), os quais, com extraordinária bravura, na batalha de Krecchowce, sistete durante cinco horas cerrado ataque alemão efetuado com dois batalhões de Infantaria. Nesta histórica batalha os "Ulanos" perderam 30 mortos e 40 feridos, contudo deram tempo ao exército russo para proceder a retirada em ordem. Em honra àquele feito de armas, a Brigada recebeu o nome de "Ulanos de Krecchowce".

O 1.º Corpo Polonês no interior da Rússia, sob o comando do Gal. Józef Dowbor-Musnicki, logo alcançou um efetivo de 1505 oficiais e 5551 soldados, porém, com o evento do bolchevismo na Rússia, encontrou-se em situação crítica. Coeso e livre da influência dos agentes comunistas, enquanto o exército russo se desmoronava, tomara-se ele desde o início do golpe bolchevista o professor dos civis e dos oficiais russos contra a saúda assassina das desenfreadas multidões dos bestiais revolucionários vermelhos.

Defendendo afotamente sua integridade, o Corpo Polonês de Dowbor-Musnicki, teve de lutar ainda contra as maquinarias da esquerda comunicada que dominava os círculos políticos da emigração polonesa em São Petersburgo.

(Continua)

"O Folclore Polonês será atração na festa universitária do vale"

Pod powyższym tytułem, ukazał się artykuł w Gazecie "A Nação" 2 r. 1.VIII-49 r., wychodzącej w Blumenau, z którego wyjętek podajemy w dokładnym brzmieniu.

"Um dos queridos e consagrados Grupos de Folclore do Paraná inegavelmente é aquele que reúne as tradições da música, dança e o colorido dos trajes poloneses.

Sempre participando — e com sucesso — da Semana do Folclore que Secretaria de Educação e Cultura do vizinho Estado promove anualmente, o Grupo Polonês mereceu convites para espetáculos em São Paulo, na Guanabara e em Brasília, onde o êxito os obrigou a repetir os "Shows", um de menor e outro de maior duração. Com seus 80 integrantes e mesmo antes de viajar para Buenos Aires, o Grupo de Folclore Polonês do Paraná estará em Blumenau para participar da promoção organizada com vistas a arrecadação de fundos para construção das Faculdades de Medicina e Engenharia. — "Ve-lo, certamente, será um prazer para todos nos..."

Calem informações nossos czytelników, podajemy, że rzeczywiste Grupa Folkloru Polskiego w Paranie, została oficjalnie zakontraktowana, przez Komitet Organizacyjny Budowy Uniwersytetu w Blumenau, razem z najlepszymi zespołami artystycznymi z Guanabary i São Paulo, aby swoim występem zakończyć tydzień kulturalny urządzany w Blumenau. Kontrakt w tym celu został zawarty między przedstawicielem tamtejszego Komitetu p. Deputowanym Dr. Ewelisio Vieira a przemasem Żelazkiem.

Z całą satysfakcją podajemy tę wiadomość, która dowodzi należytej oceny, popularności i prestizju, jakim się cieszy Grupa Folkloru Polskiego w Paranie.

Red.

Identifique a falta de minerais nas plantações

As deficiências minerais mais agudas em geral se revelam como anomalias identificadas por um exame cuidadoso pelo técnico ou pelo lavrador experientado no assunto. Usualmente, quando os sintomas aparecem e são identificados, já é tarde para adotar-se medidas a correção na cultura anual considerada, sendo possível fazê-lo apenas para o ano seguinte.

Mesmo quando algum tratamento possa ser feito, a colheita ou a qualidade do produto já estarão muito afetadas. Antes de aparecerem as manifestações exteriores de deficiência mineral, a produção pode estar limitada pela "fome escondida". A análise do tecido vegetal, feita em laboratório ou no próprio campo, é às vezes capaz de revelar casos de fome escondida, de que o lavrador não toma conhecimento.

Identificação

Para identificar as deficiências dos elementos nutritivos o lavrador pode servir das descrições dos sintomas ou, melhor ainda, das ilustrações coloridas em livros ou em folhetos ou painéis distribuídos pelas indústrias de adubos.

A falta aguda de nitrogênio se caracteriza pela coloração amarelada das folhas mais velhas ou de toda a folhagem e pela diminuição no crescimento da planta. A deficiência do fósforo se revela através de tonalidades roxas nas folhas, caules e ramos, no crescimento e na maturação que sofrem atraso. As folhas das plantas deficientes em potássio podem mostrar manchas irregulares ou em faixas e se encurvar, e as mais velhas parecem queimadas ou enfiuradas nas margens e nas pontas, apresentando dilatações. A falta de enxofre, verificada no café, altera o gosto da milha, feijão e algumas gramíneas se manifesta pelo amarelamento das folhas novas, o crescimento diminui e os caules são mais finos e amarelados, podendo apresentar manchas roxas. A cor verde desaparece das folhas das plantas carentes de magnésio, exceto nas nervuras, sendo que as folhas mais velhas são as primeiras a serem afetadas.

NOVA CONSTITUIÇÃO À VISTA

GRUPO FOLCLÓRICO POLONÊS OBTVE GRANDE SUCESSO NO FESTIVAL DA CERVEJA DO ESTADO DA GUANABARA

Com extraordinário sucesso, os integrantes do Grupo Folclórico Polonês União Juventus, de Curitiba, apresentaram-se nos dias 8, 9 e 10 de agosto no 6.º Festival da Cerveja da Guanabara, atendendo ao convite do Centro Catarinense e da Secretaria de Turismo daquele Estado. Os espetáculos do conjunto, que deveriam ser de quarenta e cinco minutos em cada dia do Festival, tiveram duração superior ao tempo previsto, tendo em vista os prolongados aplausos que os cariocas dispensavam a cada número levado a efeito pelos integrantes, pedindo "bis" insistentemente.

No último dia, domingo, a Primeira Dama da Guanabara, dona Ema Negrão de Lima, telefonou para a chefia da Delegação pedindo que o espetáculo do Grupo da União Juventus somente fosse apresentado no momento em que ela estivesse presente ao Pavilhão de São Cristóvão, local onde foi realizado o Festival da Cerveja. Ela queria assistir à apresentação desde

o início. A exibição, marcada inicialmente para as 20 horas, somente foi levada a efeito duas horas após. Depois da apresentação, dona Ema Negrão de Lima, acompanhada do seu esposo, o Governador do Estado da Guanabara, fez questão de cumprimentar, no palco, um a um, os artistas amadores que integram o nosso Grupo Folclórico. E tirou várias foto-

grafias com os mesmos, "para lembrança dos brilhantes paranaenses", disse.

E PERMANENTE!

Os organizadores do Festival da Cerveja, que já conheciam o Grupo Folclórico União Juventus, anunciaram no derradeiro dia da promoção, perante milhares de pessoas, que a presença do nosso conjunto será permanente nos festivais dos próximos anos. Os diretores que chefiaram a caravana acertaram pormenores com eles para tornar efetiva essa participação anual no Estado da Guanabara.

Dois convites especiais foram dirigidos ao Grupo Folclórico Polonês União Juventus para que ainda este ano se apresente no Rio de Janeiro. De posse das condi-

ções financeiras exigidas pelo Grupo, os dirigentes das entidades filantrópicas e esportivas (autores dos convites) deverão confirmar contratos para os próximos dias. Em suma: depois do enorme sucesso que obtiveram, novamente, no Rio de Janeiro, os artistas da União Juventus garantirão novos compromissos e novos espetáculos na Capital artística e cultural do Brasil.



A evolução das danças foi bastante aplaudida pelos cariocas que foram ao Festival da Cerveja da Guanabara assistir à exibição do Grupo Folclórico Polonês da Sociedade União Juventus.



Dona Ema Negrão de Lima, Primeira Dama do Estado da Guanabara, fez questão de pôs junto aos artistas do Grupo Folclórico Polonês, dizendo que queria perpetuar a presença dos paranaenses no Festival.

LUD

CURITIBA — 20 DE AGOSTO DE 1969 — PÁGINA 8

Questão religiosa no Reino Unido

A tradicional fleugma dos britânicos sofreu interrupção com as lutas de origem religiosa. Católicos e protestantes começaram a hostilizar-se mutuamente. Nos últimos dias da semana a luta recrudeceu, tomando proporções de guerra, pois as ruas de Belfast (Capital da Irlanda do Norte) estão intransitáveis devido às barricadas, a arame farpado e escombros. Notícia-se que as partes em hostilização estão procurando armas para se defender já que franco-atiradores agem com a aquiescência das tropas britânicas enviadas para estabelecerem ordem entre os beligerantes. Acredita-se que uma guerra civil

é iminente caso não sejam adotadas providências imparciais. A possibilidade de uma guerra civil aumenta ante a rejeição da proposta do Ministro da Irlanda do Sul que tinha solicitado intervenção da ONU para solucionar a crise. Prevê-se que o governo britânico enviará mais soldados para manutenção da ordem, porém dificilmente resultará uma apaziguação já que a questão não é religiosa e sim política, ainda que tenha origem de ordem religiosa, resultando numa discriminação, parcialidade e violência. Os antecedentes da atual situação remontam desde o século XVII quando lutas religiosas resultaram na

anexação da Irlanda ao Reino Unido, habitada no Sul, predominantemente por católicos e ao norte por protestantes. A separação da Irlanda efetuou-se após a primeira guerra mundial quando no sul venceu o partido "Sinn Fein" em favor de uma Irlanda Independente.

Depois de dois anos de guerrilhas foi efetivada a separação do País. Coube à Irlanda do Sul uma área de 82 mil km², tornando-se posteriormente República da Irlanda, enquanto à Irlanda do Norte coube uma superfície de 41 mil km², fazendo parte do Reino Unido.

A obsessão pela unidade perdida tem sido constante, desde então, para os católicos e protestantes. Como cidadãos do Reino Unido, da Inglaterra e da Irlanda do Norte, os católicos têm os mesmos direitos que os protestantes. Mas no plano local têm sido objeto de constantes discriminações. Só há alguns meses os católicos conseguiram o direito ao sufrágio universal nas eleições municipais.

Esta é a situação real da Irlanda do Norte. A Irlanda do Sul conseguirá, apenas, chamar a atenção da opinião pública mundial, obrigando o governo Inglês a mudar sua política em relação àquela país.

APARÊLHO ÚNICO NO MUNDO

RIO (A. N.) — A Petrobrás entregou à indústria nacional a fabricação de um equipamento pioneiro e único no mundo, chamado "Precipitador Eletrostático, que se destina ao tratamento do gás altamente letal e corrosivo que se forma no processo brasileiro de industrialização do xisto.

O aparelho foi projetado por técnicos da Petrobrás e será utilizado na Usina Protótipo que está sendo montada em São Mateus, no Paraná, para aproveitamento do xisto. Este processo foi concebido para atender às condições particulares da exploração industrial do xisto brasileiro.



Nunca um jogador de futebol teve esquema de segurança tão bem montado como teve Pelé, em Caracas. 18 policiais revessavam-se 24 horas por dia. Na foto, Pelé concedendo autógrafa sob vistas de dois guarda-costas.

Domingo, dia 17, o selecionado brasileiro jogando em Assunção, goleou a seleção do Paraguai por 3x0, estando, o Brasil praticamente classificado para copa de 1970, no México.

Placard Esportivo

- Taça Guanabara — Fluminense campeão — Fluminense x América 1x0. Botafogo x Flamengo 1x1.
- Campeonato Pernambucano: Santa Cruz x Esporte 3x0.
- Amistosos: Atlético x Santos 2x2, Coritiba x Iguazú 6x0. Coritiba x Red Star 2x2. Operário x Grêmio Oeste 3x2.
- Copa do Mundo: Brasil x Paraguai 3x0. Perú x Bolívia 3x0.



A União Soviética é um Estado fascista. Os intelectuais na Rússia estão entre os mais infelizes intelectuais do mundo, sendo os mais infelizes — escreve Anatoly V. Kusnetsov (foto). O autor soviético acha-se asilado em Londres desde 29 de julho, do mês que findou.

O ministro Gama e Silva afirmou que os Ato Institucional nº 11 e Complementar nº 61, são "mais uma demonstração inequívoca de que o Governo pretende a completa restauração da normalidade democrática no país".

Inquerido sobre a edição dos dois Ato poderia significar que o Governo reabrirá o Congresso, o ministro reafirmou que somente o presidente da República pode falar sobre isso, porque "é o juiz único da oportunidade e conveniência de sua reabertura".

Afirmou que, embora tenha lido os jornais até agora não recebeu incumbência do marçal Costa e Silva para preparar o Ato Institucional que promulgará a nova Constituição.

"O presidente continua nos estudos das emendas apresentadas pelo Conselho de Segurança Nacional, a fim de decidir qual a orientação a ser seguida pelo novo estatuto constitucional", afirmou, acrescentando que durante a semana que passou notou que os trabalhos da reforma da Constituição estão adiantados.

A reabertura do Congresso a 1.º de setembro, tendo como primeira incumbência referendo à reforma constitucional, era visto como certa nos círculos políticos, otimista diante da efetiva reabertura do processo político, consubstanciada na edição do Ato Institucional nº 11, que restabeleceu as eleições municipais em 11 Estados da Federação.

No entender dos políticos, o AI-11 e o Complementar nº 61 serviram para afastar as possíveis distorções existentes em torno do sistema de eleições para escolha dos governadores de Estado, a partir de 1970. Diante dos dois Ato adotados na véspera, parece certo que o sistema de eleições diretas será mantido.

Baseados em informações de fontes oficiais do Governo, parlamentares autorizados asseguraram que o levantamento do processo parlamentar decorrerá no dia 1.º de setembro. A reforma constitucional, assegurada pelo Ato Institucional nº 12 — e esse projeto determinará se o assunto será submetido ao referendo do Congresso Nacional estabelecendo instâncias o prazo.

Um outro ato — provavelmente complementar — será editado simultaneamente, permitindo o recesso parlamentar.

A minuta dos dois projetos formantes, já se encontra em poder do presidente Costa e Silva.